Cena 3 złote

Dziś 8 stron ze „Sportowcem"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 224 — Częstochowa, wtorek 24 września 1946 r. — Rok II.

XI Sesja Krajowej Rady Narodowej

Przyjęto projekt ordynacji wyborczej

WARSZAWA (PAP). W czasie dyskusji nad budżetem zabierali głos przedstawiciele wszystkich partii.

Dyskusja nad budzetem

Poseł Mijal (PPR) oświadcza: W imieniu Klubu Poselskiego Polskiej Partii Robotniczej pragnę oświadczyć, że przedłożony przez Rząd Jedności Narodowej **budżet i plan inwestycyjny na r. 1946 jest wielkim osiągnięciem politycznym**, jest dokumentem przekreślającym nadzieje rodzimego wstecznictwa i reakcyjnych klik zagranicznych, jest widomym znakiem postępu planowej odbudowy kraju, rezultatem nieugiętej polityki rządu, opartej na wskazaniach Manifestu Lipcowego. **Klub nasz głosować będzie za przyjęciem preliminarza budżetowego Rządu oraz planu inwestycyjnego na rok 1946.** (Oklaski.)

Następny mówca **poseł Żukowski z PPS** podkreślił trudności, jakie towarzyszyły opracowaniu preliminarza budżetowego i planu inwestycyjnego. Jak wynika ze słów mówcy, twórcy preliminarza i planu zważyli dokładnie wszystkie te trudności, będące następstwami wojny, a więc: brak planowania gospodarczego, brak jednolitości cen, brak właściwych mierników wydajności i wytwórczości itp., czego dowodem jest cechująca obydwa projekty **planowość gospodarcza.**

Z wnioskami podstawowymi na Komisji Skarbowej, klub mówcy w całości się solidaryzuje. Wskazuje jednak o aprzerosty administracyjne z jednej strony oraz zbyt mały dochód gospodarki uspołecznionej z drugiej strony. Dopłata ze Skarbu Państwa do przedsiębiorstw państwowych oraz zbyt mały dochód z przemysłu państwowego wskazują na konieczność zrewidowania form organizacyjnych tych instytucji.

Poseł Korzycki (SL) sądzi, iż budżet naszego Państwa, zamykający się w wydatkach kwotą blisko 39 miliardów zł za okres 9-ciu miesięcy — jest kroplą w morzu tego ogromu potrzeb, jakie przed nami stoją.

Dla charakterystyki polityki budżetowej mówca przytacza kilka porównawczych cyfr, a więc: wydatki na Ministerstwo Obr. Narodowej mają wynieść w stosunku do całości zaledwie 15%. Przed wojną stosunek ten wynosił z górą 40%. Wydatki na oświatę, zawarte tylko w budżecie Ministerstwa Oświaty, daja blisko 13% wszystkich wydatków budżetowych.

Doświadczenie jednak sprzed 25 lat nie poszło na marne. Z[illegible] sprawę, że pokrywanie nied[illegible] nie[illegible] bez [illegible] produkowan[illegible] dóbr konsumcyjnych i wytwórczych odbija się na kieszeni mas pracujących.

Mówca domaga się wprowadzenia do budżetu odpowiednio zwiększonych sum na cele kulturalno-oświatowe oraz na rolnictwo. W konkluzji **wypowiada się za akceptacją przedłożonego preliminarza budżetowego do końca r. b.**

Poseł Osiecki (PSL) stwierdza, że zasadniczych obiekcji w stosunku do preliminarza nie ma, pragnie jednak zwrócić uwagę na niektóre — jak mówi — usterki, przyznając, że są one nieuniknione, wobec tego, że dopiero teraz wchodzimy na teren gospodarki budżetowej.

Przede wszystkim mówca wysuwa zarzut, że przedłożono tylko budżet administracyjny, podczas gdy państwo prowadzi różne przedsiębiorstwa. Mówca domaga się ujawnienia gospodarki przedsiębiorstw, na leżących do Ministerstwa Aprowizacji i Ministerstwa Przemysłu. Występuje również z zarzutem, że budżet Ministerstwa Obrony Narodowej podaje tylko ogólną sumę wydatków, nie przedstawiając szczegółów gospodarki finansowej tego ministerstwa. Z podobnym zarzutem spotyka się ze strony mówcy budżet Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Jako objaw bardzo pocieszający, poseł Osiecki podkreśla fakt, że **w miesięcznych preliminarzach mamy nadwyżkę dochodów nad wydatkami.**

W sprawie planu inwestycyjnego mówca oświadcza, że na przyszłość pożądane byłoby włączanie tego planu do preliminarza budżetowego. Reasumując, poseł Osiecki stwierdza, że **Polskie Stronnictwo Ludowe ustosunkowuje się do preliminarza budżetowego pozytywnie**, prosząc jednocześnie o uwzględnienie przedstawionych uwag w przyszłym preliminarzu budżetowym.

Po przerwie, która trwała od godz. 14-ej do 17-ej, przewodniczący ob Szwalbe udziela głosu **posłowi Tilgnerowi (Str. Pracy).** Poseł Tilgner zaczyna od stwierdzenia, że zarówno sprawozdanie generalne, jak i rezolucje komisji świadczą o uwzględnieniu naturalnych powojennych trudności każdego państwa i o realnym podejściu do problematyki gospodarczej naszego kraju.

Kończąc **imieniem klubu posłów Stron. Pracy mówca oświadczył, że będzie głosować za projektem ustawy skarbowej i budżetem oraz rezolucjami komisji.**

Atak PSL na Min. Bezpieczeństwa

Poseł Mazur (PSL) stwierdza, że w Komisji posłowie PSL głosowali przeciwko zwiększeniu budżetu Ministerstwa Bezpieczeństwa o symboliczną złotówkę. Pragnie on omówić kilka zagadnień z dziedziny bezpieczeństwa w kraju, bowiem jego zdaniem sytuacja na tym odcinku domaga się stałego pogorszenia.

Na sali rozlega się głos: „Daliście rozkaz bandom leśnym", na co mówca odpowiada: „Damy rozkaz wszystkim bandom, obywatelu, bądźcie cierpliwi". Oświadczenie to wywołuje poruszenie na sali i głosy „Wylazło szydło z worka".

Poseł Mazur obciąża jednak odpowiedzialnością za stan bezpieczeństwa w kraju władze bezpieczeństwa i PPR. Wywołuje to w[illegible] na ławach poselskich. Wiceprezydent [illegible] Szwalbe uspokaja Izbę, gdy jednak m[illegible] zaprzesta[illegible] kontynuować swoich [illegible] wi[illegible]dentowi nie udaje się [illegible] posłów, ani galerii i zmu[illegible] jest do zarządzenia 5-minutowej przerwy.

Po 5-minutowej przerwie przewodniczący ob. Szwalbe os[illegible] że przed chwilą odbyło się zebranie konwentu seniorów, na którym wszystkie stronnictwa zobowiązały się do [illegible] spokojnego tonu przemów [illegible] przestrzegania zarządzeń przewodniczącego Izby. Przewodniczący ob. Szwalbe oświadcza dalej, że dał ostrzeżenie posłowi Mazurowi za ton jego przemówienia, obrażający czynniki rządowe. — W ogólnej wrzawie, jaka powstała w momencie tego przemówienia — odebrał mu głos. Przewodniczący komunikuje dalej, że w incydencie tym brała czynny udział publiczność na galerii. W wypadku powtórzenia się tego rodzaju incydentów będzie zmuszony wydać zarządzenie opróżnienia galerii z publiczności.

Po tym oświadczeniu wiceprezydenta ob. Szwalbego zabiera głos **poseł Langer (Str. Ludowe).**

Wśród innych tematów, mówca porusza niedociągnięcia w aparacie urzędniczym, stwierdza, że rola spółdzielczości i prywatnego handlu nie może być rolą pośrednika, gonięcego jedynie za zyskiem i wywodzi, że unifikacja spółdzielczości w Polsce przyczyni się niewątpliwie do usunięcia szkodliwych zjawisk. Zbyt wysokie ceny są częściowo zawinione przez zjednoczenia przemysłowe i centrale handlowe. **W ministerstwie Rolnictwa mówca nie widzi takiej troski o rozwój rolnictwa, jaką okazuje minister Przemysłu w swoim resorcie. Poseł uważa za wskazane, aby Mikołajczyk zrezygnował ze stanowiska ministra Rolnictwa i zadowolił się tylko wicepremierem. Polityka gospodarcza w Ministerstwie Rolnictwa jest wadliwa i kieruje się świadomie do zniekształcenia tego resortu przez żywioły wsteczne ze sfer obszarniczych.**

Poseł Bieńkowski daje odprawę wichrzycielom

W wystąpieniach posłów z PSL — oświadcza mówca — widzieliśmy pewną tendencję, która Izba ta widzi już nie po [illegible]. Widzieliśmy ją na poprzednich sesjach KRN, widzieliśmy jak interes Pa[illegible] kał z oczu, jak dochodziło do w[illegible], które w jawny sposób godziły w interes Państwa i Narodu. Powtórzyło się to na sesji obecnej.

Już w samym postanowieniu zagadnienia — stwierdza — poseł Bieńkowski — było coś, co można by nazwać nieprzyzwoitością, coś — przepraszam za słowo — podłego. **A gdzie, obywatele interpelanci, podzieliście te setki funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, tych pracowników Milicji Obywatelskiej, tych działaczy społeczno-demokratycznych, którzy padli od kul band NSZ? Czemu nie interpelujecie, czemu nie wzywacie Rządu, Krajowej Rady Narodowej i narodu do walki?** Nie ja powinienem odpowiadać na te oskarżenia, insynuacje, oszczerstwa. Powinien odpowiadać na nie minister Bezpieczeństwa Publicznego. **Znalazłby więcej materiału, aby was tu przygwoździć i rzucić wam w twarz to, co wielokrotnie wam rzucano, że pierwszymi, którzy odpowiadają za te właśnie zbrodnie, pierwszymi, którzy odpowiadają za to, że stan bezpieczeństwa w kraju nie jest taki, jaki powinien być, pierwszymi, którzy za to ponoszą odpowiedzialność jesteście wy.**

Co się tyczy ataków na Polską Partię Robotniczą mówca stwierdza, że partia ta mimo swej młodości, ma za sobą długą drogę pracy dla Rzeczypospolitej, ma jedną z największych — można powiedzieć, że niezmiertelną zasługę: walkę o wyzwolenie Rzeczypospolitej i jej ugruntowanie. Dla tego mówca nie będzie tu na te insynuacje odpowiadał.

Poseł Bieńkowski przypomina, że już na poprzedniej sesji KRN poseł Bańczyk wskazywał, że „przecież oni się tylko bronią i że przecież oni są zupełnie uprawnieni do tego. Skoro ich Bezpieczeństwo atakuje, to rzecz prosta, oni muszą się bronić".

I właśnie dziś — mówi poseł Bieńkowski — usłyszeliśmy pełne rozwinięcie tej historycznej tezy. Oczywiście najprościej byłoby rozbroić Państwo, rozbroić demokrację **i niechajże te bandy Andersów i pupilów międzynarodowej reakcji hulają. O to wam, obywatele z PSL'u chodzi, o tym wiemy dobrze, ale możemy wam odpowiedzieć jedno, że demokracja nie da się rozbroić. Doprowadzimy do tego, że w kraju zapanuje pełne bezpieczeństwo, pełna wolność obywatela, ale nie drogą rozbrojenia Państwa i pozbawienia go władzy, ale przez wzmocnienie władzy i przez bezwzględną walkę ze wszystkimi bandami PSL'owskimi.** Ministerstwo Bezpieczeństwa jest organem demokratycznego Państwa Polskiego i uderza w reakcję faszystowską, bo do tego zostało powołane.

Mówca stwierdza, że w kraju nikt nie uwierzy w insynuacje, jakoby właśnie organa Bezpieczeństwa powodowały niepokoje i paliły całe osiedla. W kraju dobrze wiedzą, ile ofiar demokracja polska ponosi w walce z bandami, dobrze wiedzą, jakie więzy łączą PSL z NSZ i WIN'em. Pytam więc, mówi poseł Bieńkowski — na czyj użytek zostało to w Izbie powiedziane? Chyba po to, **ażebyśmy znów kiedyś usłyszeli powtórzone te słowa przez reakcyjnych, konserwatywnych posłów w Izbie Gmin, czy też, aby znalazły one echo w nowej mowie pana Byrnesa. Ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej wykazały, że PSL ma nazbyt wielu ludzi, łączących ich z tymi ośrodkami zagranicznymi, których żadną miarą przyjaciółmi Polski nazwać ich nie można.**

Z uwagą obserwujemy ewolucje PSL. Z wielką uwagą śledzimy zbliżenie się do tych elementów, które deklarują swą wrogość Polsce Demokratycznej. Obserwując PSL — zakończył mówca — **muszę stwierdzić z tego miejsca, że coraz bliższe jest ono tego stadium, w którym naród polski powie, że interesy Państwa zostały przekreślone.**

Budżet uchwalony jednogłośnie!

Na zakończeni dyskusji replikował krótko minister Dąbrowski, po czym przewodniczący wiceprezydent Szwalbe zarządził głosowanie. **Ustawę przyjęto w drugim, a następnie w trzecim czytaniu jednogłośnie.**

Drugi dzień obrad

WARSZAWA. — Drugi dzień obrad Krajowej Rady Narodowej rozpoczął się o godzinie 10,25. Na wstępie zabrał głos Prezydent Bierut, omawiając godne pożałowania incydenty, jakie się zdarzyły w czasie wczorajszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji skarbowo-budżetowej. Przede wszystkim publiczność nie ma prawa w parlamencie wyrażać sympatii ani antypatii w stosunku do obrad. Publiczność może korzystać z sali po to, aby obserwować obrady. Prezydent prosi przewodniczących klubów poselskich, aby zaapelowali do posłów, gdyż w każdym parlamencie obowiązuje bezwzględne posłuszeństwo wobec przewodniczącego.

Przechodząc do punktu trzeciego porządku dziennego — referatu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie odbudowy gospodarczej Polski w latach 1946 — 1949, Prezydent stwierdza, że referat składa się z 3-ch części. Dla wygłoszenia pierwszej części Prezydent udziela głosu przewodniczącemu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — ministrowi Przemysłu Mincowi, którego pojawienie się na trybunie Izba wita długotrwałymi oklaskami.

306 głosów za, 40 przeciw

WARSZAWA (obsł. wł.) — 23.IX. W dniu wczorajszym pomimo niedzieli XI Sesja KRN obradowała przez cały dzień nad projektem uchwały o ordynacji wyborczej. Obradom przewodniczył Prezydent Bierut stałą swą obecnością na sali obrad dając dowód wagi obecnego posiedzenia. Dyskutowana wczoraj kwestia była przed miotem najżywszego zainteresowania tak na ławach rządowych, na których widziano stale Premiera Osóbkę-Morawskiego i Wicepremiera Mikołajczyka, jak wśród posłów, dziennikarzy i publiczności.

Prezydent Bierut udzielił głosu referentowi projektu ustawy posłowi Kliszce.

Spośród trzech projektów specjalna podkomisja wybrała do dyskusji wspólny projekt PPR i PPS jako najbardziej odpowiadający chwili obecnej. Projekt opiera się o zasady konstytucji z dn. 17 marca 1921 r. i jest pełnym wyrazem zasad demokratycznych tak pod względem formy, jak pod względem treści. Nowością w projekcie jest przyznanie prawa wyborczego wojskowym. Projektowana ustawa zabezpiecza w pełnej mierze prawidłowość i swobodę głosowania, gwarantując, że wybory odbyte według jej zasad będą stanowiły wyraz woli całego społeczeństwa.

Poseł Wójcik (PSL) wnosi projekt do projektu.

KRN przystępuje do rozpatrzenia projektu ustawy o ordynacji wyborczej w drugim czytaniu. Za projektem przemawiają posłowie z PPS, SL i PSL „Nowe Wyzwolenie", przeciwstawiając się w pewnych jego punktach posłowie z PSL. Dłuższej odpowiedzi udziela oponentom poseł Bieńkowski (PPR), który wskazuje na istotne podłoże poprawek peeselowskich. Poprawki te nie są bynajmniej wyrazem troski o Polskę Demokratyczną, ale wręcz przeciwnie wyrazem chęci szkodzenia jej. Działalność obecna PSL różni się bardzo od wysoce pozytywnej pracy całego obozu demokratycznego a korzenie jej tkwią w czasach, które przygotowały katastrofę wrześniową PSL dostały udowodnione kontakty z wrogami wewnętrznymi, kokietuje ono bez przerwy naszych nieprzyjaciół zagranicznych, nie można przeto wierzyć w dobrą wolę wystąpień posłów z PSL.

KNR dyskutuje dalej nad poprawkam wniesionymi przez posłów ze Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Demokratycznego. Referent poseł Kliszko precyzuje swoje stanowisko wobec tych poprawek.

Na propozycję przewodniczącego Izba przystępuje natychmiast do 3 czytania projektu ustawy. Poseł Wójcik (PSL) proponuje, aby głosowanie projektu odbyło się imiennie. Wniosek ten zostaje przyjęty. W wyniku głosowania 306 posłów opowiada się za ustawą o ordynacji wyborczej a 40 głosuje przeciw ustawie.

Przewodniczący ogłasza przejście do 5 punktu obrad a mianowicie sprawozdania komisji spraw zagranicznych. Na wniosek komisji Izba głosuje przystąpienie Polski do organizacji ONZ dla spraw wychowania, nauki i kultury. Wniosek zostaje uchwalony jednogłośnie.

Przewodniczący ogłasza przerwanie obrad do dnia dzisiejszego, do godz. [illegible]

Brytyjskie wojska i bazy na Środkowym Wschodzie

Okupacja bez oficjalnej nazwy

Okupacja bez oficjalnej nazwy

Paradoksalna sytuacja na Bliskim i Środkowym Wschodzie polega na tym, że państwa arabskie będące członkami ONZ-u i cieszące się na papierze całkowitą suwerennością są jednocześnie albo całkowicie, albo też częściowo okupowane przez armię innego mocarstwa, także należącego do ONZ. Anglia posiada we wszystkich niemal krajach Środkowego Wschodu swoje bazy, albo nawet komisje polityczno-wojskowe, spełniające rolę nadrzędnych organów w stosunku do miejscowych rządów.

Liczebność brytyjskich wojsk w arabskich i innych krajach Środkowego Wschodu jest, oczywiście nieznana. Istnieją jednak podstawy do przypuszczeń, że na terenie Egiptu liczba angielskich sił zbrojnych wynosi do dwustu tysięcy, w Sudanie egipskim, Abissynii i Libii sięga stu tysięcy, w Palestynie — sześćdziesięciu tysięcy, w Transjordanii — sto pięćdziesiąt tysięcy (ludność Transjordanii równa się 450 tysięcy), w Iraku liczba ta dochodzi do stu tysięcy i w czasach ostatnich Anglicy przerzucają tam nowe jednostki. Ponad to w jaskrawej sprzeczności z oświadczeniami o ewakuacji licznych, do niedawna okupowanych terenów pozostają brytyjskie obsady w irańskim Beludżystanie, Chuzistanie, w okupowanych Baschirze i Bahrainie. Istnieją także liczne „misje wojskowe" w Syrii i Libanie. Brytyjskie misje kierują szkoleniem i sztabowym przygotowaniem armii krajów Bliskiego Wschodu. Armie te są zaopatrzone, wyekwipowane i uzbrojone na wzór angielskich.

Nie można również przekreślić znaczenia sieci wojenno-morskich baz, jakimi upstrzone są wszystkie środkowo-wschodnie kraje. Bazy te, lotnicze i morskie, są zorganizowane przez dowództwo naczelne brytyjskie we wszystkich niemal węzłowych punktach wielkich linij komunikacyjnych na środkowym i Bliskim Wschodzie. Obejmują one wybrzeże Czerwonego Morza i Zatoki Perskiej. Kontrola wybrzeży przeprowadzana przez brytyjską flotę niejednokrotnie narusza suwerenność położonych nad tymi wodami państw.

Wbrew woli narodów

Pomijając na razie cel, w jakim Anglia trzyma tak wielkie siły lądowe i morskie w krajach arabskiego Wschodu, należy stwierdzić, że taki stan rzeczy jest całkowicie sprzeczny z wolą narodów, których terytoria poddane zostały okupacji.

Stan faktyczny okupacji Egiptu przez wojska angielskie był przedmiotem licznych protestów ze strony nie tyle rządu egipskiego, co egipskich mas ludowych. Mimo to, po wprowadzeniu w życie umowy z roku 1936 wszystkie lotniska egipskie stały się obiektami kontrolowanymi przez angielskie dowództwo wojskowe. Budownictwo wojskowe — specjalnie umocnień w rejonie Kanału Sueskiego — świadczy o tym, że Wielka Brytania nie zamierza ewakuować swych oddziałów z tych terenów.

Nie mniej żywa fala protestów przetoczyła się przez Irak przeciw okupacji przez wojska angielskie. Poza nieliczną grupką stojącą blisko władców Iraku, nikt w tym kraju nie chce obecności wojsk brytyjskich. Angielskie czynniki polityczne powołują się na umowę brytyjsko-irańską, z roku 1930. Ciągłe jednak demonstracje ludowe i uchwały partii politycznych świadczą dobitnie, że Irak nie życzy sobie pobytu wojsk brytyjskich na swoim terytorium, uważając to za sprzeczne ze swoimi żywotnymi interesami.

Tak samo przedstawia się sprawa obecności brytyjskich wojsk w Syrii i Libanie. W Palestynie niejednokrotnie protestowano przeciwko metodom okupacyjnym brytyjskich sił zbrojnych. Nie mniej ostro protestował kolejno rząd, opinia publiczna i masy ludowe Iranu przeciwko kolonialnej swawoli brytyjskiego zarządu wojskowo-kolonialnego w południowym Iranie.

Inaczej powiedziawszy, przebywanie brytyjskich wojsk w krajach Arabskiego Wschodu nie może być w żadnym wypadku rozpatrywane jako zgodne z wolą i potrzebami tych krajów.

Brytyjskie koła polityczne mają na to jedną odpowiedź: okupacja Krajów Bliskiego Wschodu jest konieczna dla Wielkiej Brytanii jako zabezpieczenie angielskiego panowania w Indiach.

Szynki i bezpieczeństwo

Zdawałoby się, że z tego winien być prosty wniosek: jeżeli panowanie w Indiach ma być oparte na okupacji krajów Środkowego Wschodu, to należałoby dać wolność Indiom.

W swoim czasie wybitny polityk brytyjski Palmerston powiedział:

„Jeżeli właściciel znajdującego się w Szkocji majątku przebywa w Londynie, to z tego nie wynika bynajmniej, że wszystkie szynki po drodze z Londynu do jego majątku mają być jego własnością. Wystarczy tylko żeby w tych szynkach sprawnie funkcjonowała obsługa, żeby można tam było otrzymać nocleg i kufel piwa".

Inaczej mówiąc Palmerston wcale nie był za tym, żeby Anglia władała wszystkimi krajami, leżącymi na drodze do jej posiadłości imperialnej. Tym czasem obecna polityka brytyjska traktuje wszystkie kraje leżące na angielskim szlaku kolonialnym jako właśnie takie „szynki" pragnie nie tylko zatrzymywania się w nich na noclegi, ale niepodzielnego ich posiadania.

Wielka Brytania wysuwa tu zagadnienie „bezpieczeństwa". Ale po pokonaniu hitlerowskiego i włoskiego faszyzmu nikt temu bezpieczeństwu nie zagraża.

Pismo egipskie „Al Havazis" pisało zupełnie słusznie:

„Jeżeli istnieje obecnie jakiekolwiek niebezpieczeństwo, któreby zagrażało Egiptowi, to tkwi ono w przebywaniu wojsk brytyjskich na naszym terenie. Niech Wielka Brytania pozbawi nas ich obecności, a natychmiast zniknie wszelki cień jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla Egiptu".

Anglia wysuwa najrozmaitsze argumenty prawne. W Palestynie jej okupacja zasadza się na podstawie mandatu, wydanego przez nieistniejącą Ligę Narodów. W Transjordanii natomiast przeciwnie — wojska brytyjskie znajdują się dlatego, że mandat został zastąpiony przez narzuconą od strony angielskiej umowę. Podobnie i w Iraku, gdzie podstawą pobytu wojsk brytyjskich jest przestarzała umowa z roku 1930. Natomiast w Syrii, Libanie i w Iranie angielskie wojska przebywają bez wszelkich „podstaw prawnych".

Wykazując zgubność takiej polityki dla Anglii, wychodzący w Londynie tygodnik „The new Statesman and Nation" proponuje „znalezienie takiej podstawy porozumienia, któraby wyszła na dobre Arabom — mieszkańcom Środkowego Wschodu i dała korzyści i pożytek wielkim mocarstwom". Dla osiągnięcia tego celu pismo doradza rządowi angielskiemu nie posyłanie wielkich ilości oficerów, a ścisłą gospodarczą współpracę ZSRR, U. S. A. i Wielkiej Brytanii na terenach, które leżą na szlaku najważniejszych obszarów gospodarki blisko-wschodniej. Wymaga to jednak, aby Wielka Brytania wyrzekła się dążeń do narzucenia swego panowania krajom Bliskiego Wschodu.

L. K.

Prasa czeska o oświadczeniu Mołotowa

PRAGA (PAP). — Cała czeska i słowacka prasa zamieszcza na naczelnych miejscach oświadczenie ministra Mołotowa w sprawie zachodnich granic Polski, złożonego wobec przedstawiciela PAP'u w Paryżu. Dzienniki praskie zamieszczają oświadczenie to pod wieloszpaltowymi tytułami: „Polsko-niemiecka granica jest niezmienna", „Polsko-niemiecka granica jest definitywna". Dziennik „Rude Pravo" podkreśla z satysfakcją powyższe oświadczenie, jako odpowiedź na mowę ministra Byrnesa, wypowiedzianą w Stuttgarcie.

WASZYNGTON (PAP). — Po rozmowie, którą prezydent Truman odbył za pomocą dalekopisu z przebywającym w Paryżu ministrem Byrnesem, w waszyngtońskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że prezydent Truman złoży oficjalne oświadczenie, w którym sprecyzuje zasadnicze wytyczne zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych. W kołach politycznych w Waszyngtonie wyrażają pogląd, że oświadczenie tego rodzaju złożone przez prezydenta Stanów Zjednoczonych przyczyniłoby się bardzo do wyjaśnienia sytuacji.

Niemcy wywożą tłuszcze

SZCZECIN (ZAP).—Repatriowani z Polski Niemcy wywożą ze sobą olbrzymie toboły wszelkiego rodzaju sprzętu, odzieży, żywności itp. Po większej części Niemcy przybywają na punkt etapowy z wózkami, załadowanymi ogromną ilością mienia ruchomego i żywności. Każdy jadący na zachód repatriant niemiecki podlega kontroli celnej, która sprawy to jednakże traktuje bardzo pobłażliwie.

Pomimo tej niebywałej względności polskich władz celnych na etapach PUR'u w Szczecinie, przez które przechodzą repatrianci niemieccy, skonfiskowano Niemcom dotychczas (do dnia 31. 8.) samego tylko tłuszczu 5.479 kg, mąki 1.467 kg, 20 kg kawy, 14 kg herbaty i tysiące kg innych artykułów, o łącznej wartości 127 tysięcy złotych. Wszystkie te zajęte towary zostały przekazane do dyspozycji wydziału aprowizacji i handlu do rozdziału.

Należałoby przekazać je polskim repatriantom ze wschodu.

SĄD NAD JAPONIĄ, NIEMCAMI I WŁOCHAMI W TOKIO

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Tokio przed trybunałem międzynarodowym do spraw przestępstw wojennych rozpoczęła się symboliczna rozprawa przeciwko Japonii, Niemcom i Włochom, które planowały przemocą uzyskać panowanie nad światem. Będą przedstawione na tym dokumenty w celu wyjaśnienia porozumienia państw „osi" i ich planów w tej sprawie. Jak wynika z tych dokumentów Japonia obawiała się zbyt wygórowanych żądań Niemców po osiągnięciu zwycięstwa.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DLA HANDLU I ZATRUDNIENIA

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz ONZ podał do wiadomości, że następujące państwa zostały zaproszone do wzięcia udziału w posiedzeniu komisji przygotowawczej, która odbędzie się w Londynie dla przygotowania porządku obrad międzynarodowej konferencji do spraw handlu i zatrudnienia: Australia, Belgia, Luxemburg, Brazylia, Kanada, Chile, Chiny, Kuba, Czechosłowacja, Francja, Indie, Liban, Holandia, Nowa Zelandia, Norwegia, Afryka Południowa, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Socjaliści włoscy połączyli się z komunistami

RZYM (obsł. wł.), 20. 9. — Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni powiadomił oficjalnie swoją partię o zawarciu paktu o jedności działania z komunistami. — Wiadomość ta została z zadowoleniem zaakceptowana przez komitet centralny włoskiej partii socjalistycznej. Pakt nie narusza w niczym wolności działania każdej z obu partyj.

Parlament włoski ma liczyć 450 posłów

RZYM (obsł. wł.), 20. 9. — Włoska komisja konstytucyjna uchwaliła że na 100.000 ludności ma być wybierany jeden poseł do parlamentu. W wyniku tej uchwały parlament włoski będzie liczył około 450 posłów. Członkowie b. dynastii królewskiej nie mogą być wybierani na posłów.

Chiny na rozdrożu

Chiny zwyciężyły wroga i tego z zewnątrz i tego od wewnątrz

Rok 1930 stał się zwrotną datą w historii chińskiego ruchu wyzwoleńczego. Pozostające przez pięć lat w stadium reorganizacji i odbudowywania się, organizacje komunistyczne, wzmocnione okresem pewnego rodzaju „zawieszenia broni" i zasilone nowymi młodymi siłami, wystąpiły na drogę bezkompromisowej i ostatecznej walki.

Pierwszym echem z frontu chińskiego, które zelektryzowało świat po kilkuletniej ciszy, była wiadomość, że wojska rządowe wyruszają na ekspedycję karną przeciwko armii komunistycznej. Opanowała ona, jak donosił komunikat, część górzystej i biednej prowincji Kiang-si i utworzyła tam swój rząd. Stan liczebny tej armii był nieznaczny, ale pozycja przez nią zajęta w górach — prawie niedostępna. Ekspedycja dla dostania się do niej musiała budować w górach specjalne drogi. Po ciężkich i zażartych walkach wojska komunistyczne musiały ustąpić przed Czang-Kai-Szekiem i przenieść się do sąsiedniej prowincji nadmorskiej Fu-Kien. Gdy wojska i administracja komunistyczna zagospodarowały się na świeżych terenach, rząd przedsięwziął kroki do nowej ekspedycji.

Nie będę tu przytaczał historii wszystkich ekspedycji rządowych, w każdym razie od r. 1930 do r. 1936, wysłano sześć rządowych ekspedycji karnych, które wypierały komunistów z jednej prowincji do drugiej. A więc z Fu-Kien do Hu-Pei, stamtąd do Kui-Czou, następnie do Sy-Czuan i wreszcie do Szen-Si. Kto zechciałby zadać sobie pracę zbadania tej trasy na mapie, przekona się, że armia komunistyczna i jej prześladowcy odbyli jakby podróż krajoznawczą dookoła całego państwa i zakończyli ją na północy, na pograniczu Mongolii wewnętrznej.

Nasuwa się pytanie, jak na to reagowały władze wojskowe tych prowincji, gdzie osiedlali się komuniści.

Odpowiedź na to dają ówczesne stosunki chińskie.

Gubernatorzy prowincji zachowując swe tradycje i przywary wybujałych ambicji, siłą rzeczy byli w opozycji do rządu centralnego. Poza tym wojska ich składały się z różnorodnej zbieraniny, ludzi nieumiejących obchodzić się z przeszwarcowaną przez „rekinów zbrojeniowych" nowoczesną bronią. Wojska te były przede wszystkim postrachem i plagą dla spokojnej miejscowej ludności i nadawały się tylko do t. zw. walki na srebrne kule, szeroko praktykowanej w wojnach domowych.

Walka ta polegała na przekupieniu wodza armii przeciwnika, jeszcze przed rozpoczęciem bitwy. Tak samo praktykowano metodę tę w stosunku do generałów, czy nawet niższej szarży oficerów, którzy przechodzili ze swymi oddziałami na stronę przeciwnika.

Otóż tacy żołnierze, przy zetknięciu się z dobrze uzbrojoną i zdecydowaną armią szli w rozsypkę, a gubernator godził się z nowym stanem rzeczy, rezygnując z części swych posiadłości na korzyść przybyszów.

Wojska komunistyczne, ciągle atakowane przez przeważające liczebnie siły przeciwnika, w ten sposób w ciągu sześciu lat przeszły trasę w formie półkola okrążającą od wschodu, przez południe, na zachód cały ogromny kraj. Krótszy lub dłuższy pobyt w każdej prowincji pozostawiał po sobie pamiętny ślad, w postaci nadania dzierżawcom na własność ziemi, umorzenia lichwiarskich długów i w postaci założonych szkół. Ślady te usiłowały zatrzeć ekspedycje rządu centralnego, ale wiele ocalało w pamięci ludności, wśród której tworzyły się grupy wyznawców tej przeobrażającej i pociągającej idei.

Po kilku latach rząd centralny, widząc bezcelowość swej walki, użył do niej wojsk mandżurskich. Znalazły się one w Chinach po okupacji Mandżurii przez Japonię i armia ta została przeznaczona do „konwojowania" wędrujących wojsk komunistycznych.

Przez najdłuższy okres utrzymywali się dzielni zwolennicy nowych Chin w Sy-Czuan, ogromnej i bogatej prowincji zachodniej, zamieszkałej przez ponad 50 milj. mieszkańców. Kraj był bogaty i pobyt komunistów, przyjętych entuzjastycznie przez ludność, był przykry tylko dla miejscowego satrapy, który nie zdążył ściągnąć na dziesięć lat naprzód podatków.

Po wieloletnich zmaganiach, wojska komunistyczne przeszły w 1936 roku do prowincji Szen-Si i osiedliły się w jej północnej części. W ślad za nimi wkroczyły wojska mandżurskie i rozłożyły się gdzieś niedaleko granicy. Gonitwa była ukończona a wojskom mandżurskim nie uśmiechała się dalsza walka. Wszelkie działania wojenne ustały. Komunistyczny rząd osiadł w starożytnym miasteczku powiatowym Jen-An-Fu i rozpoczął prace nad polepszeniem doli mieszkańców objętej prowincji, które ludność żyła w strasznej nędzy, na biednym, nieurodzajnym gruncie.

Już po ataku japońskim na Chiny, w prasie amerykańskiej ukazały się rewelacyjne wiadomości, że Jen-An-Fu stało się wielkim ośrodkiem wychowawczym, ściągającym młodzież z całego Państwa i że na jego obszarze przeprowadzono reformę rolną, co znacznie przyczyniło się do wzrostu dobrobytu ludności.

Największym jednak zadaniem komunistów, była akcja propagandowa przeciwko Japonii. Na tym tle szybko też znaleziono wspólny język z mandżurską armią, dozorującą prowincję. Rozpoczęło się bratanie między wojskami i dyscyplina w wojsku mandżurskim zaczęła się rozluźniać. Gdy gen. Czang-Kai-szek przybył osobiście na inspekcję, żołnierze podnieśli bunt, wymordowali eskortę i aresztowali generała. Jednakże po pewnym czasie generał został zwolniony. Dokładny przebieg i podłoże tej sprawy pozostały co prawda dotychczas nieznane, ale w związku z późniejszymi wydarzeniami, pewnego prawdopodobieństwa nabiera domysł, że w czasie kilkudniowego przymusowego pobytu w pobliżu armii komunistycznej, Czang-Kai-Szek przeprowadził osobiście rokowania z przywódcami komunistów, mające na celu pozyskanie ich do walki z Japonią.

Komuniści, przekładając wolność ojczyzny nad wewnętrzne zatargi, zgodzili się na wspólny front w walce z Japonią i nastąpiło długoletnie zawieszenie broni między armią wyzwoleńczą i rządem centralnym.

Wojska komunistyczne wzięły znakomity udział w obronie kraju i pod nazwą Ósmej Armii Chińskiej przez 9 lat broniły chlubnie wyznaczonego im odcinka frontu przed technicznie przewyższającym ich wrogiem.

Ze wszystkiego, co my, Europejczycy w tej chwili wiemy o rządzie komunistycznym w Chinach, wynika jasno, że nie może tu być mowy o ambicjach jednego odłamu, zmierzającego do objęcia władzy, lecz, że chodzi tu o solidarny wysiłek dużej części społeczeństwa o przyznanie jej prawa udziału w decyzjach o losach kraju.

Konstanty Symonolewicz
długoletni konsul R. P. w Chinach.

Nierealne marzenia Churchilla

BERN (PAP). — W auli uniwersytetu w Zurychu wygłosił b. premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill przemówienie, poświęcone zagadnieniom europejskim.

Churchill stwierdził na wstępie, że niektóre mniejsze narody posunęły się naprzód na drodze do odbudowy swych krajów, lecz na rozległych terenach Europy znajdują się jeszcze wielkie masy głodnych istot ludzkich. Stan ten może doprowadzić do narodzin nowej tyranii.

„Wśród zwycięzców — powiedział Churchill — jest istna wieża Babel, a wśród zwyciężonych — uroczysta cisza rozpaczy. Wynikło to z tego, że Europejczycy podzieleni są na wiele starych państw i narodów oraz że ludy germańskie zwalczały się wzajemnie i siały spustoszenie wzdłuż i wszerz.“

Następnie Churchill oświadczył, że istnieje środek, który jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej odmieniłby, jego zdaniem, zło na dobre. Tym uniwersalnym środkiem jest odbudowa jedności Europy przez stworzenie „Stanów Zjednoczonych Europy“. Churchill, rozwijając swą tezę, dochodzi do wniosku, że tego rodzaju regionalna organizacja Europy nie będzie sprzeczna z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Churchill przynaje, że winni muszą być ukarani: „Niemcy muszą być pozbawione możności ponownego uzbrojenia się i rozpętania nowej wojny agresywnej“, jednakże — mówi dalej b. premier brytyjski — „gdy zostanie to dokonane, musi nastąpić kres karze. Musimy wszyscy odwrócić się od okropnych chwil przeszłości i musimy spojrzeć w przyszłość. Historia uczy, że ludzkość przeżywa przemiany. Niechaj zapanuje sprawiedliwość, miłosierdzie i wolność“.

Po tych słowach Churchill oświadcza: „Powiem teraz coś, co was zadziwi. Pierwszym krokiem do odbudowy rodziny europejskiej musi być nawiązanie stosunków między Francją a Niemcami. Jedynie na tej drodze Francja może odzyskać kierownictwo kulturalne i moralne w Europie“.

W myśl tej tezy Churchill twierdzi, że Francja wraz z Niemcami powinny mieć rolę kierowniczą w przyszłej regionalnej organizacji Europy. „Z organizacją tą — powiedział Churchill — będzie współpracowało Imperium Brytyjskie, Stany Zjednoczone A. P. i wierzę, że również Związek Radziecki“.

W swym przemówieniu Churchill stara się również zrehabilitować Ligę Narodów. Twierdzi on, że Liga Narodów stanowiła zalążek przyszłej organizacji regionalnej Europy, a przyczyną jej niepowodzeń był fakt, że państwa, które powołały ją do życia, odstąpiły od jej zasad.

*

LONDYN (PAP). — Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi z Waszyngtonu, że w amerykańskich kołach politycznych uważa się plany Churchilla ogłoszone w jego przemówieniu, za niewykonalne ze względu na opozycję Francji.

LONDYN (PAP). — „Manchester Guardian“, omawiając wystąpienie Churchilla w Zurychu podaje, że w paryskich kołach politycznych i kuluarach pałacu luksemburskiego mowa Churchilla została źle przyjęta.

Plan Churchilla — pisze dziennik — przypomina koncepcję paneuropejską hr. Coudenhove Kalergi, który niedawno wrócił z Ameryki do Szwajcarii. Wydaje się, że hr. Coudenhove Kalerga liczy raczej na poparcie kół reakcyjnych w Europie, niż postępowych. „Manchester Guardian“ w dalszym ciągu podkreśla, że przemówienie Churchilla miało specjalny charakter, gdyż zostało wygłoszone przez człowieka, który jest szefem opozycji. Wiele osób uważa bowiem, że szef opozycji wyraża poglądy rządu, który ze względów dyplomatycznych nie może z nimi wystąpić. Autor artykułu wyraża ubolewanie, że Churchill nie wziął tego pod uwagę, wygłaszając swoje przemówienie. Dziennik następnie podaje, że przemówienie Churchilla spotkało się ze złym przyjęciem w kołach francuskich. — Dziennik kończy stwierdzając, że Wielka Brytania powinna w zasadzie przygotowywać plany, dotyczące przyszłości Europy, lecz nie jest to sprawa Churchilla.

*

LONDYN (PAP). — „Times“ poświęca mowie zurychskiej Churchilla artykuł wstępny, w którym nie szczędzi pochwał odwadze i fantazji byłego premiera brytyjskiego. Lecz autor artykułu podkreśla, że plan Churchilla jest nierealny. W ostatecznej konkluzji autor dochodzi do wniosku, że Churchill przemawiał jak człowiek, który nie ponosi odpowiedzialności za politykę swego kraju.

Po wyborach w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). — Wybory samorządowe i uzupełniające wybory do niższej izby parlamentu w Szwecji przyniosły zdecydowane zwycięstwo partiom robotniczym. Rządząca partia socjaldemokratyczna zdobyła 1.454 tys. głosów i 664 mandatów, co jednak w porównaniu ze stanem dotychczasowym stanowi ubytek 69 mandatów. Komuniści zdobyli 367 tys. głosów i 92 mandaty, co stanowi przyrost 55 mandatów. Razem blok robotniczy zdobył 1.821 tys. głosów wobec 1.422 tys głosów opozycji mieszczańskiej. W grupie opozycji najpoważniejszą partią stali się liberali, którzy zebrali 507 tys. głosów i 226 mandatów, co stanowi wzrost o 71 mandatów. Na drugim miejscu znalazł się związek chłopski z 447 tys. wyborców i 244 mandatami (wzrost o 36 mandatów), zaś największe straty w dotychczasowym stanie posiadania ponieśli konserwatyści, którzy stracili 62 mandaty, zdobywając 468 tys. głosów i 180 mandatów.

W rezultacie wyborów samorządowych nastąpiły zmiany w składzie niższej izby parlamentu. Na okres najbliższych czterech lat socjaldemokraci tracą 7, a konserwatyści 5 deputowanych. Natomiast liberali zwiększają swój stan posiadania o 4, związek chłopski o 5, a komuniści o 1 deputowanego. Ponadto 2 mandaty będą rozlosowane między liberałów, związek chłopski i konserwatystów. Większość robotnicza w izbie zmniejsza się na skutek obecnych wyborów o 6 głosów, jednakże socjaldemokraci dysponują nadal większością, pozwalającą im na realizację planu przebudowy gospodarczej. Żadne zmiany w rządzie nie są przewidziane.

Frekwencja wyborcza wynosiła 70% uprawnionych do głosowania. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Seria procesów przeciw hitlerowcom

WARSZAWA (PAP). — Jesień roku bieżącego będzie okresem wielkich procesów przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym. Proces Rudolfa Hoessa, komendanta Oświęcimia, którego rozpoczęcie przewidziane jest na pierwszą połowę listopada, odbędzie się w Katowicach. Materiał procesowy, obejmujący kilkanaście tomów akt, znajduje się w Krakowie w opracowaniu prokuratorów Najwyższego Trybunału Narodowego. Skład trybunału sądzącego nie jest jeszcze znany, natomiast ustalone zostało, iż oskarżenie wnosić będą prokuratorzy N. T. N. Cyprian i Siewierski. W toku procesu przewidziana jest wizja lokalna w Oświęcimiu.

Przewidziany jest duży zjazd dziennikarzy zagranicznych, którzy przybędą na zaproszenie prasy. Wpływa również wiele zapytań zagranicznych ze strony związków b. więźniów politycznych, których przedstawiciele pragną być obecni na procesie.

Proces Forstera gauleitera Gdańska jest obecnie w początkowym stadium przygotowawczym. Miejsce procesu nie jest jeszcze ustalone, ubiegają się bowiem o to trzy miasta: Gdańsk, Toruń i Bydgoszcz.

Proces Hansa Bibowa, eksterminatora łódzkiego getta, odbędzie się w Łodzi.

W Krakowie zasiądą na ławie oskarżonych Józef Buehler, zastępca Franka i szef rządu G. G., Burgsdorf, gubernator distriktu krakowskiego i Pfaffenroth. major G. G. adiutant Franka.

Wreszcie, prawdopodobnie już na początku zimy, odbędzie się wielki proces Fischera, Leista oraz Daumego (sprawcy rzezi w Wawrze) — w Warszawie. W sprawie tej dochodzenie zatacza coraz szersze kręgi i rozmiar materiału procesowego wymaga jeszcze pewnego czasu do zakończenia dochodzeń.

Ponadto toczą się pertraktacje z władzami amerykańskimi o wydanie gen. Stroopa, likwidatora getta warszawskiego, który równocześnie stoi pod zarzutem wydania rozkazu mordowania jeńców amerykańskich, za co grozi mu proces w strefie amerykańskiej w Niemczech i stąd pewne trudności w uzyskaniu zgody na ekstradycję.

Wreszcie w toku są rozmowy o wydanie gen. von dem Bacha-Żelewskiego, który odpowiadać będzie za zbrodnie popełnione w okresie powstania warszawskiego.

Sytuacja żywnościowa świata

Wydane ostatnio sprawozdanie o stanie zapasów żywności na świecie „Second Review of the world Food Shertage“ stwierdzą niedwuznacznie, iż przeciętny poziom konsumcji we Francji, Belgii, Norwegii, w krajach UNRRA i w Niemczech, jest niższy, niż w Wielkiej Brytanii. W krajach tych mieszkańcy wsi odżywiają się lepiej, aniżeli mieszkańcy miast. Różnica pomiędzy ilością kaloryj, spożywanych przez mieszkańców wsi a ilością dostępną mieszkańcom miast wynosi 200 do 300 dziennie.

Poziom konsumcji ludności cywilnej w okresie od kwietnia do czerwca b. r. wynosił w ilości dziennej kaloryj na głowę (100% konsumcji przedwojennej), Kanada 3.000 kaloryj (100%), Australia — 3.000 kaloryj (97%), Wielka Brytania — 2.850 kal. (95%), Dania i Szwecja — 2.900 kaloryj (90%), Francja, Belgia, Holandia i Norwegia — 2.500 kaloryj (95%), kraje UNRRA — od 1.500 do 2.400 kaloryj (60 — 85%), Niemcy — od 1.250 do 1.800 kal. (50 — 60%).

Co się tyczy zapasów, wiele krajów żyje tyko z dnia na dzień, gdyż dostawy nadal zawodzą oczekiwania. W Anglii uważa się za minimum dla należytego rozprowadzenia przydziałów zapas dwumiesięczny pszenicy i mąki, lecz we Francji nie ma nigdy więcej zapasów pod ręką, niż na jeden miesiąc. Europa poczyniła wszystko możliwe, by zaoszczędzić zboże przez podniesienie przemiału, ograniczenie paszy dla inwentarza i inne ostre środki. Tylko dzięki tym wysiłkom sytuacja żywnościowa nie jest bardziej poważna. Ogólna sytuacja uległa pewnej poprawie po zbiorach. Ale w Indiach i na Dalekim Wschodzie okres największych braków dopiero nadejdzie.

[illegible] stan sytuacji żywnościowej świata nie rokuje polepszenia w najbliższej przyszłości. W rzeczywistości widoki na 1946 — 47 rok są niezbyt wesołe. Zanosi się bowiem na dalszy brak wszelkich artykułów, z wyjątkiem spodziewanych lepszych dostaw cukru.

Deficyt zboża szacuje się na dziesięć milionów ton, zaś dostawy olejów i tłuszczów spodziewane są zaledwie w wysokości o połowę niższej, niż przed wojną, z nieznaczną poprawą w stosunku do 1945 roku. Stany Zjednoczone obwieściły już swój zamiar zaprzestania dalszych dostaw olejów i tłuszczów w roku przyszłym dla krajów głodujących.

M. Kuźn.

Odpowiedź anglosaska na notę Jugosławii

BELGRAD (obsł. wł.), 20. 9. — Stany Zjednoczone i Wielka Brytania opracowały już odpowiedź na demarche rządu republiki jugosłowiańskiej z dnia 17 sierpnia, dotyczące faktów znieważania żołnierzy jugosłowiańskich przez żołnierzy anglosaskich w anglosaskiej strefie kontrolnej. — Odpowiedź ma być opublikowana jednocześnie w Nowym Jorku, Londynie i Belgradzie.

REFORMA ROLNA W STREFIE AMERYKAŃSKIEJ

STUTTGART (ZAP). — Na zgromadzeniu krajowym uchwalono zrealizowanie reformy rolnej i odebranie ziemi wielkim majątkom. Postanowiono przeprowadzić następujące stopniowanie w odebraniu ziemi: majątki od 100 — 500 ha oddadzą 10 — 50 proc. powierzchni, od 500 — 1.000 ha 50 — 90 proc., od 1.000 — 1.500 ha — 90 — 95 pro., powyżej 1.500 — 90 proc. Praktycznie reforma rolna ma być przeprowadzona w ten sposób, że np. majątek posiadający 1.500 ha odda z powierzchni do 500 ha 50% a więc 250 ha. Z każdych następnych 500 ha 90 proc., a więc po 450 ha, tak, że z dawnego majątku zostanie ośrodek o powierzchni 350 ha.

ZGON SIR JAMESA JEANSA

WARSZAWA (PAP). — W Anglii zmarł, przeżywszy 79 lat, znakomity uczony, prof. astronomii w Cambridge, sir James Jeans, który stworzył popularną literaturę astronomiczną, pragnąc wysiłki najwybitniejszych umysłów udostępnić laikom. Znakomite książki genialnego popularyzatora wiedzy, jak „Wszechświat“ i „Niebo“ i inne były przetłumaczone na język polski.

CZŁONKOWIE B. DYNASTII OPUŚCILI BUŁGARIĘ

SOFIA (obsł. wł.), 20. 9. — Donoszą stąd, że już wszyscy członkowie rodziny zdetronizowanego króla opuścili Bułgarię, udając się do Egiptu.

Niemcy pod okupacją

Denazyfikacja w strefie brytyjskiej

W lipcu usunięto ze stanowisk w strefie brytyjskiej 12.700 osób na zasadzie ich związków z partią hitlerowską. Z 59.499 podań o pracę otrzymanych w tym czasie odrzucono 7.474. Zbadano 81.987 kwestionariuszy (mowa tu o kwestionariuszach „Fragenbogen“ politycznych, wypełnianych przez Niemców na polecenie Zarządu Wojskowego dla ustalenia ich przeszłości politycznej i wojskowej) i wytoczono 49 spraw o fałszywe odpowiedzi.

Cyfry ogólne od chwili rozpoczęcia okupacji wyglądają, jak następuje: Usunięto ze stanowiska 141.913. Podań o pracę — 875.979. Odrzucono podań 78.616. Zbadano kwestionariuszy 1.092.817. Spraw za fałszywe odpowiedzi 1.599.

Cyfry powyższe nie obejmują aresztowań (około 50.000 — ZAP).

Dokumenty zbrodni hitlerowskich w Austrii

Berlin. — W Wiedniu w „Domu Artystów“ zorganizowano wystawę pod nazwą „Nigdy nie zapomnieć!“, obrazującą zbrodniczą działalność hitlerowców na terenie Austrii.

Niemcy sprawują kontrolę nad hitlerowcami

Stuttgart. — W Bawarii amerykańskie władze okupacyjne przekazały niemieckiej administracji obóz dla internowanych w Mosko.

Jest to już dziesiąty z kolei obóz przejęty przez władze niemieckie. Przy obozach utworzone zostaną komisje weryfikacyjne, które będą decydować o ewentualnym zwolnieniu względnie zatrzymaniu internowanych w obozach, zależnie od ich obciążenia politycznego.

W strefie rosyjskiej brak rąk do pracy

Berlin. — Niemiecki rzecznik Pracy i Opieki Społecznej przy Radzie Kontrolnej z racji jednorocznej działalności złożył sprawozdanie, z którego wynika, że w sowieckiej strefie okupacyjnej zatrudnionych jest obecnie 6.770.000 osób.

Podczas gdy po pierwszej wojnie światowej wszędzie nastąpiło bezrobocie, to teraz w strefie sowieckiej odczuwa się dotkliwy brak rąk do pracy, zwłaszcza mężczyzn i fachowców.

Raport tygodniowy gen. Clay'a

Frankfurt n/Menem. — W ubiegłym tygodniu amerykańskie władze okupacyjne przeprowadziły czystkę w obozach dla obcokrajowców. Okazało się, że w obozach tych ukrywało się bardzo wielu niemieckich hitlerowców. Na ok. 11.000 zbadanych osób 5.000 zabrano do obozu dla internowanych. W jednym z obozów ukrywało się 50 szczególnie przez sądy ściganych przestępców.

Komentując ostatnie wybory gen. Clay oświadczył, że przyczyną zwycięstwa SED na wsiach był fakt, iż w wielu wypadkach nie dopuszczono partii do wystawienia list. W miastach większe wpływy osiągnęły LED i CDU dzięki temu, że się połączyły.

Cały świat dożywia Niemców

Hamburg. — W czasie od 23 sierpnia do 14 września dostarczono do strefy brytyjskiej na dożywianie ludności niemieckiej 59.000 ton zboża chlebowego, 95.000 t ziemniaków, 17.852 t warzyw, 8.858 t ryb, 935 t mięsa. Towary te pochodziły z Anglii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Szwecji, Norwegii, Danii i Szwajcarii.

—o—

W kilku wierszach

Londyn. — 45-letni malarz z Brighton Arthur Robert Boyce został skazany na śmierć przez centralny londyński sąd kryminalny za zamordowanie 41 letniej gospodyni domu w Westminster, zajmowanego przez króla greckiego, Miss Elisabeth Molindon.

Praga. — W powiecie Humenne we wschodniej Słowacji skonfiskowały władze 7.500 ha ziemi ornej, która stanowiła dotychczas własność wrogów państwa. Ziemie te rozparceolwano pomiędzy miejscową ludność małorolną.

Belgrad. — W Belgradzie podano w czwartek po południu oficjalnie do wiadomości, że arcybiskup Stepinatz z Zagrzebia będzie sądzony za przestępstwa przeciwko narodowi i państwu.

Nowy Jork. — Agencja Reutera donosi, że w Curacao (kolonia holenderska w Antyllach) miał miejsce nieudany zamach stanu, przeprowadzony przez czynniki wojskowe. Zamieszki trwały około dwóch godzin, przy czym dwaj oficerowie zostali zabici, a kilkanaście żołnierzy odniosło rany. Przypuszczalnie nieudany zamach stanu ma związek ze zbliżającymi się wyborami.

Polska otrzyma 19 statków

MOSKWA (PAP). — W dniu wczorajszym wyjechał z Moskwy do kraju wiceminister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Petrusewicz. Przed odlotem z lotniska moskiewskiego wiceminister Petrusewicz złożył korespondentowi PAP'u następujące oświadczenie: „W wyniku rozmów, które się toczyły ostatnio w sprawie realizacji polsko-radzieckiej umowy reparacyjnej pomiędzy delegacją polską pod moim przewodnictwem oraz delegacją radziecką pod przewodnictwem wiceministra floty morskiej ZSRR Nowikowa — uzgodniono w dniu 19 września 1946 r. listę statków podlegających przekazaniu Polsce w wykonaniu polsko-radzieckiej umowy reparacyjnej. Ogółem w liczbie 19 statków, które przypaść mają Polsce, znajdują się: nowoczesny szybki parowiec turbinowy pasażerski „Duala“, statek-prom kolejowy „Meklemburg“, 2 nowoczesne liniowce „Athen“ i „Rheinfels“, jeden tankowiec, 6 statków trampowych oraz 3 silne holowniki.

Statki te natychmiast po zatwierdzeniu listy przez polsko-radziecką mieszaną komisję reparacyjną, która zbierze się dnia 5 października b. r. w Berlinie, będą przekazane rządowi polskiemu i wejdą w skład Polskiej Floty Handlowej.

Rozmowy toczyły się w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, co wpłynęło na znaczne przyśpieszenie prac“.

Kronika miejscowa

Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w poniedziałek dnia 23 b. m. wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie gmin Kuźniczka i Mykanów, urodzonych w roku 1926, a we wtorek dnia 24 b. m. wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie gmin Lipie i Olsztyn, urodzonych w roku 1926.

Zgłaszać się należy z dokumentami stwierdzającymi tożsamość do lokalu RKU II Aleja 49.

Uwaga! Żołnierze z Armii Polskiej Gen. Sikorskiego we Francji

RKU Częstochowa podaje do wiadomości, że w sprawie zdemobilizowania i otrzymania odprawy, żołnierze b. Armii Polskiej gen. Sikorskiego mają się zgłosić do RKU Łódź Miasto, ul. Pomorska 5 od dnia 19. 9. 1946 r. do dnia 2[illegible]. 9. 1946 r.

Przedłużenie kadencji Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej

Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna podaje niniejszym do wiadomości, iż Ministerstwo Oświaty przedłużyło kadencję Komisji na bieżący rok szkolny. Wobec tego Komisja Wer.-Kw. w Częstochowie urzędować będzie do końca września, a następnie przez cały styczeń i czerwiec. Podania dla uzyskania zaświadczeń na rok wstępny uczelni uniwersyteckich przyjmuje się od godz. 13 — 14 do dnia 24 b. m. Egzaminy kwalifikacyjne odbędą się w dniach 25, 26, 27 i 28 b. m.

Komisja weryfikuje również zaświadczenia z nauki szkolnej, zdobyte w obozach jeńców wojennych.

Adres Komisji: Gimnazjum Społeczne, Sowińskiego 36.

Kursy stenografii

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum Handlowego Zrzeszenia Nauczycieli w Częstochowie ul. Narutowicza 19/23 zawiadamia, że lekcje na półrocznym kursie stenografii rozpoczną się dnia 2[illegible] września r. b. (w poniedziałek) o godzinie 16.

Papierosy amerykańskie w hurtowni „Społem"

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie zawiadamia wszystkich członków, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu wszyscy uprawnieni do handlu mogą nabywać za okazaniem patentu w hurtowni „Społem" — papierosy amerykańskie w dowolnej ilości w cenie hurtowej 7 zł 40 gr z obowiązkiem rozprzedaży po cenie nieprzekraczalnej 8 zł za sztukę.

Z zebrania rodziców w szkole Nr. 8

W dniu 1 września b. r. o godzinie 14 w niewykończonej sali gimnastycznej w szkole Nr. 8 odbyło się walne zebranie około 200 rodziców i opiekunów dzieci uczęszczających do szkoły Nr. 8 na Ostatnim Groszu. Po zagajeniu zebrania przez ob. H. Helmana prezesa Komitetu Rodzicielskiego i odczytania porządku dziennego, sprawozdanie za rok ubiegły złożyli: kierownik szkoły ob. Felisiak, prezes i skarbnik Komitetu Rodzicielskiego. Dzięki gorliwej i umiejętnej pracy ustępującego Komitetu Rodzicielskiego, odnowiono całkowicie budynek szkolny, przerobiono okna w korytarzach i ubikacjach a dla zwiększenia ilości potrzebnych sal dobudowano ściany. Wszystkie te prace wykonano za fundusze zdobyte przez Kom. Rodz. i Opieki Klasowej Szkół Nr. 8, 5, i 17. W czasie okresu zimowego zorganizowano i uruchomiono kuchnię szkolną, z której korzystało 70 sierot i półsierot po zamordowanych w obozach koncentracyjnych. Magistrat ze swej strony dostarczył ławek tak, że dzieci z nowym rokiem szkolnym 46/47 wejdą do miłego czystego budynku szkolnego. Prezes Kom. Rodz. H. Helman wymienił braki szkoły od początku roku i gorliwą współpracę całego społeczeństwa na Ostatnim Groszu, a przede wszystkim Zarządu fabryki „Częstochowianka", który ofiarnie pomaga dziatwie szkolnej. Dwukrotne sprawdzenie ksiąg przez Komisję Rewizyjną stwierdziło prowadzenie celowej gospodarki, toteż ustępującemu Komitetowi Rodzicielskiemu udzielono absolutorium i słowa wielkiego uznania oraz zachęty do dalszej pracy. Po czym wybrano dotychczasowy zarząd w skład którego weszli: z urzędu Kierownik Szkoły — ob. Felisiak, H. Helman — prezes, Cz. Kaczmarek — wiceprezes, T. Walichnowski — skarbnik, M. Trejtowicz — sekretarka, St. Doboszow., C. Starczewska, Ig. Ujma, M. Bethier, Cz. Liszaj, Wł. Ziemniak i J. Romańczyk — jako członkowie zarządu.

Ponieważ nauczycielstwo i szkoła znajdują się w trudnych warunkach materialnych, walne zebranie rodziców jednogłośnie uchwaliło pobierać opłatę na rzecz Szkoły w wysokości 50 zł. miesięcznie, z czego część zostanie zużyta na wykończenie sali gimnastycznej.

W tym celu zebrani postanowili wspólnie ze szkołą Nr. 5 urządzić zabawę i loterię fantową w Zieleńcu na Ostatnim Groszu, w niedzielę 15 września b. r.

Baczność księgowi, pomocnicy i kandydaci na księgowych

W związku z rozporządzeniami o konieczności prowadzenia ksiąg handlowych podług nowoczesnych zasad, opartych na obowiązującym jednolitym planie kont, Izba Przemysłowo-Handlowa Koło Księgowych w Częstochowie, wznawia z dniem 1 października 1946 roku prowadzenie specjalnych Kursów Księgowości o charakterze niższym i wyższym z zastosowaniem zasad przebitki, budżetowania, kalkulacji i planowania. Okres trwania każdego z tych kursów przewiduje się na 3 miesiące. Wykłady odbywać się będą pod kierownictwem rutynowanych sił, w godzinach od 18 do 20 w lokalu Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 62.

Zgłoszenia kandydatów już są przyjmowane przez ob. Wajchta w biurze elektrowni Aleja 26.

Z zebrania Zarz. Tow. Przyj. Łużyc

W dniu 21 b. m. odbyło się zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Łużyc, któremu przewodniczył Prezes MRN K. Zajda.

Zebrani przyjęli do wiadomości ustąpienie z Zarządu prof. E. Ismera, który przenosi się z Częstochowy do Bydgoszczy, a jednocześnie jako jeden z nielicznych znawców w kraju południowych języków słowiańskich, obejmuje odpowiedzialną placówkę w Polskim Związku Zachodnim w Poznaniu. Prof. Ismer był jednym z głównych inicjatorów ruchu pro-łużyckiego w naszym mieście i jako taki położył wielkie zasługi w popularyzacji idei przyznania Łużycom niepodległości.

Zebrani postanowili jednomyślnie powierzyć odpowiedzialną funkcję kierownictwa sekretariatu Tow. Przyj. Łużyc kier. A. Klykowi, który ma urzędować w sprawach łużyckich w Inspektoracie Szkolnym przy ulicy Śląskiej 17, w godz. od 12 do 13.

Na zebraniu rozważano cały szereg kwestii aktualnych, między innymi związanych z organizacją Dnia Łużyc.

*

Bezimienny ofiarodawca złożył u skarbnika Tow. Przyj. Łużyc 3000 zł na ufundowanie stypendium dla Łużyczanina, mającego studiować na WSAH.

Ofiarodawca wzywa do podtrzymania łańcucha składek: inż. Kanczewskiego, firmę Zdz. Kabziński i firmę Łempicki.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 23 do 29 września b. r. dyżurują następujące apteki:

S. Meistera — Aleja Wolności 23, L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 44, K. Lembkiego — Raków ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 do 19-ej.

Wydawanie dyplomów PPOK do dn. 25.IX-1946

Miejski Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Częstochowie komunikuje, że wydawane dyplomy są niezbędne: a) dla wykazania się ze spełnionego obowiązku obywatelskiego w odbudowie kraju i b) przy zawieraniu transakcji handlowych z wszelkiego rodzaju hurtowniami państwowymi, przy składaniu ofert itp. Po upływie terminu wydawania dyplomów, to jest dnia 25. IX. 1946 r., żadne zaświadczenia wydawane nie będą.

Dyplomy wydaje się codziennie w sekretariacie M. R. N., II Aleja Nr. 35, w godzinach od 17-ej do 18-ej.

Pożegnanie Dyrektora Włoszczowskiego Gimnazjum i Liceum

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego — Włoszczowskiego Gimnazjum i Liceum, przy udziale przedstawicieli miejscowych, okolicznych i powiatowych władz oraz społeczeństwa, ady pedagogicznej i młodzieży — w dniu 25 sierpnia 1946 roku odbyło się w sali rekreacyjnej pożegnanie odchodzącego z Włoszczowy Dyrektora Gimnazjum Mgr. Adama Gruchalskiego, powołanego na Wizytatora Ministerialnego do Warszawy.

Pierwszy z kolei zabrał głos przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Kowalik Stanisław, który w słowach prostych i szczerych opisał pracę Dyrektora Mgr. Gruchalskiego Adama nad dziełem stworzenia tak dawno oczekiwanego i pożądanego od kilku pokoleń gimnazjum na terenie Włoszczowy, oraz złożył w imieniu własnym, Powiatowej Rady Narodowej i Wydziału Powiatowego jako b. właściciela szkoły gorące podziękowanie za tak śliczne postawienie Zakładu w krótkim czasie i wyposażenie go w tyle pomocy naukowych, jakimi może się poszczycić tylko bardzo stary zakład naukowy.

Następnie przemawiali i żegnali: Inspektor Szkolny powiatu włoszczowskiego ob. Cieślik Bolesław, Burmistrz m. Włoszczowy ob. Kotulski Józef, Prezes Komitetu Rodzicielskiego ob. Głowacki Jan a na koniec przemówił współpracownik Dyrektora Gruchalskiego profesor gimnazjum ob. Hanus Marian. Ob. Hanus w słowach uroczystych i dobitnych odmalował i scharakteryzował pracę Dyrektora Gruchalskiego nad zorganizowaniem — stworzeniem Gimnazjum i ujęciem całości w ręce, które postawiły szkołę na takim poziomie, że Zakład włoszczowski jest dumą tego terenu, a ukoronowaniem tego wszystkiego jest upaństwowienie Gimnazjum. Profesor Hanus w imieniu kolegów i uczącej się młodzieży pożegnał Dyrektora Gruchalskiego.

W odpowiedzi na przemówienia zabrał głos Dyrektor Gruchalski, który podziękował wszystkim za współpracę i życzył dalszych owocnych rezultatów.

Pożegnanie przeciągnęło się do późnych godzin popołudniowych i uczestnicy z wielkim żalem rozstawali się z Dyrektorem Gruchalskim.

Migawki

I znowu za wiele wódki

Ciekawe jest czasem popatrzyć co dzieje się w biały dzień na częstochowskiej ulicy.

Oto dnia 16 b. m. godz. 18-tej w III Alei tuż przed terenem Wystawy wóz ciężarowy (bez numeru) pędząc po fantastycznej krzywej najeżdża z całym impetem na auto pocztowe serii C 72.167. W wyniku zderzenia wóz pocztowy wpada na chodnik i kilkanaście znajdujących się tam osób w ostatniej chwili, niemal cudem, unika zmiażdżenia.

Z pobitymi latarniami, ze strzaskanymi błotnikami auta pijaniutki szofer dodaje gazu i rzuca się do ucieczki.

Pasażerem wozu, jak się potem okazało, jest, również pijany, obywatel w mundurze kapitana W. P.

Mimo ostrzegawczych strzałów posterunku przed Komendą M. O. auto pędzi dalej.

Dopiero w Alei Kościuszki dopędza je samochodem i zatrzymuje wysłana w pościgu Milicja.

Tłum ludzi, jaki zebrał się wokół obu wozów, jest świadkiem budującej sceny, gdy pijany pasażer nieszczęsnej ciężarówki ob. Ryczan Franciszek wszczyna awanturę z milicjantami krzycząc, że jest b partyzantem i po partyzancku (?) ich nauczy. (Czego?)

Nie dowiedzieliśmy się, jak miały wyglądać owe nauki pijanego ob. Ryczana dawane spełniającym swoją powinność milicjantom, ponieważ ci ostatni postarali się incydent w szybkim czasie zakończyć zabierając auto i podpitego szofera — Bronisława Kulskiego.

Jak się dowiadujemy ob. Ryczan jest przydzielony do Częstochowy na stanowisko kierownika milicji przemysłowej z ramienia Zjednoczeń Kopalnianych, w Wojsku Polskim zaś — nie służy.

Nie jest to pierwszy wyczyn owego pana, nadużycie przez niego alkoholu powoduje już bowiem czwartą publiczną awanturę.

Jestem zdania, że sprawą kompromitowania munduru kapitana W. P. przez ob. Ryczana winny zainteresować się władze wojskowe. Pan kapitan zaś powinien zrozumieć, że fakt, iż jest b. partyzantem nie tylko nie upoważnia go do ulicznych burd, ale wręcz przeciwnie zobowiązuje do szanowania imienia partyzanta i nie nadużywania go w publicznych awanturach.

Wydaje mi się, że człowiek w mundurze oficera, który ucieka przed sprawiedliwością, a następnie odgraża się funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej, to raczej nieodpowiednia jednostka na stanowisko kierownika milicji przemysłowej.

Takie jest moje skromne zdanie.

Obserwator.

Pokój Paryski

„Kiedy tak siedziałam, kiedy wzrok mój błądził między niewiarygodnie wytwornym p. Bidault, a małymi okrągłymi, mocnymi rękami Mołotowa, ciągle widziałam w duchu gołe, nerwowo drepcące nogi paryżanek. I nasuwało mi się pytanie, czy na tych nogach historia nie poszła o wiele dalej poza uprzejme albo mniej uprzejme mowy panów w Pałacu Luksemburskim, na który teraz są skierowane oczy świata" — tak opisuje swe wrażenia z Konferencji Paryskiej znana dziennikarka amerykańska **Mary Bancroft** w najnowszym (38) numerze „Odrodzenia".

W tym samym niezwykle żywym i interesującym numerze spotykamy najnowsze wiersze **J. Przybosia**, artykuły polemiczne dokoła zagadnień współczesnego malarstwa **J. Przybosia** i **T. Dobrowolskiego**, prozę literacką **T. Peipera** i dalszy ciąg fragmentów książki **St. Mackiewicza**.

Jak zawsze obfity dział sprawozdawczy zawiera wnikliwe prace znanych krytyków.

Numer bogato ilustrowany, w tym najnowsze, jesienne zdjęcia znad Bałtyku.

Muzeum w Cieplicach

Cieplice-Zdrój, znana miejscowość kuracyjna Dolnego Śląska, która w tym roku ściągnęła wielu kuracjuszy z całej Polski, ma prócz słynnego Domu Zdrojowego bardzo ciekawe muzeum ornitologiczno- entomologiczne. Muzeum to dzięki niektórym rzadkim eksponatom, zajmuje w Europie drugie miejsce po Londynie, a niektóre znajdujące się w nim okazy są jedynymi w świecie. Kto zwiedzał Ziemie Odzyskane, a nie poznał Muzeum w Cieplicach, ten nie może się pochwalić prawdziwą znajomością Zachodu. Zajrzyjmy do Muzeum.

Zajmuje ono niezbyt dużą przestrzeń kilku pokoi na pierwszym piętrze. Wchodząc do pierwszego, w kształcie wąskiego korytarza pokoju, którego ściany wypełnione są szczelnie wszelkiego rodzaju wypchanym ptactwem, odnosi się w pierwszej chwili wrażenie ciasnoty i zaduchu. W ogóle bogactwo mieszczących się tu zbiorów ma zbyt małe pomieszczenie.

Ptaki całego świata, zarówno egzotyczne zachwycające barwnością upierzenia, jak i szare ptaki północy, a wreszcie i nasze krajowe — sfrunęły tu zda się że obsiadły tłumnie wszystkie ściany. Oglądamy je kolejno, dowiadując się o ich pochodzeniu, życiu i niektórych dość osobliwych ptasich zwyczajach. Przede wszystkim rzuca się w oczy olbrzymi paw znacznie większy od naszych krajowych, widzianych przed wojną w warszawskim Zoo. Paw ten, dziko żyjący w Indiach, rozpiętością królewskich skrzydeł i ogona wypełnia niemal całą szerokość wąskiego sufitu. [illegible] większy jest inny paw t. zw. Lirogon mieszkaniec Alp Australijskich. Rzadki ten ptak kształtem ogona do złudzenia przypomina lirę. Lirogon jest b. płochliwy.

którego oglądamy został z trudem schwytany w londyńskim ogrodzie zoologicznym w XIX wieku i umieszczony w tutejszym Muzeum. Jeszcze inny przepiękny nieuchwytny ptak z gatunku pawi, to t. zw. Argusowskie Oko, o skrzydłach zdobnych w koła, przypominające oczy. Jego ojczyzną są wyspy — Sumatra i Borneo. Dalej widzimy cały rój bo aż 80 gatunków gołębi. Największe z nich rozmiarem dorównują naszym domowym kaczkom, żyją one w Nowej Gwinei. Najpiękniejsze odmiany bażantów indyjskich, chińskich i japońskich oraz dzięcioły całego świata zatrzymują nas na dłuższą chwilę. Oglądamy następnie głuszcze, czarne i białe łabędzie, czaple nurkowce — mieszkanki mórz północnych, kilka odmian bocianów białych i czarnych. Dzioborożce zwracają uwagę swym niezwykle groźnym wyglądem. Mają one olbrzymie dzioby w kształcie rogu — nie należą jednak do gatunku drapieżnych. Ptaki te żyją w Afryce Południowej. W czasie niesienia jaj samiec zamurowuje samiczkę w dziupli drzewa dla ochrony przed małpami.

Po wylęgu małych rozbija dziobem mur i donosi swej rodzinie pożywienie. Tukony, bardzo ładne, nadzwyczaj barwne ptaki są tak rozpowszechnione w brazylijskich lasach, jak u nas wrony.

Kiwi — rzadki ptak, żyje w Nowej Zelandii. Dalej są najpiękniejsze kraski i największy kruk świata — mieszkaniec Nowej Gwinei, ibisy, t. zw. bataliony, ibisy Ameryki Płd i ibisy afrykańskie. Oglądamy też ibisa, czczonego w Egipcie jako świętego ptaka.

Jest poza tym wszelkiego rodzaju ptactwo [illegible] wodne i błotne, są jaskółki znad jezior w 80 odmianach. Wszakże wśród tego roju wypchanych okazów najpiękniejsze to ptaki rajskie. Ich pióra mieniące się wszystkimi barwami drogich kamieni, ich ogony niby wzorzyste wachlarze, kształt dziobów, oraz przejrzysty, niby mgiełka puszek, okalający rozłożone skrzydła — czynią ptaka rajskiego prawdziwie uroczym.

Jest on częstym motywem stylowych ozdób. Ojczyzną rajskich ptaków, niestety już prawie wytępionych, jest Nowa Gwinea. W następnych salach znajdują się prawdziwe okazy ptaków — olbrzymów. Jest wśród nich pelikan — mieszkaniec mórz południowych pingwin wielki, królewski, fregata, ptak który w ciągu godziny przelatuje 20 mil angielskich i wreszcie albatros — także znad mórz południowych — wierny towarzysz okrętów. Rozpiętość jego skrzydeł w locie wynosi aż 4 metry. Poza ty są tu mewy, pięknie upierzone flamingi, marabut, zwany filozofem, który potrafi godzinami stać na jednym miejscu. Struś przenosi naszą wyobraźnię na pustynne piaski Sahary. Tuż zaraz oglądamy największe w świecie strusie jajko zniesione 40 tys. lat temu przez strusia afrykańskiego wielkości 4 metrów. Strusie te wyginęły 20 tys. lat temu. Są w świecie tylko 3 jaja tego rodzaju ptaków. Właśnie jedno z nich ogromne, jak średni półmisek wykopane na Madagaskarze, oglądać można w tutejszym muzeum. Dalej są papugi w 600 odmianach — prawdziwy zbiór pstrokacizny. Wśród nich odmiana z gatunku drapieżnych. Papugi te żyjące w australijskich lasach stanowią prawdziwą plagę dla tamtejszych pasterzy owiec. Napadają na jagnięta i wydziobują im nerki.

Wśród ptaków drapieżnych są jeszcze kanie, sokoły, orły, jastrzębie, sępy nowego i starego świata. Jeden z nich wzbija się na 8 do 10 tys. metrów w górę. Ma tak dobry wzrok, że z tej wysokości dostrzega na ziemi łup. Dalej są orły górskie, krajowe i zagraniczne, puchacze i sowy. Piękną jest odmiana puchaczy północnych, a śnieżno-białym upierzeniu. Jest też bogata kolekcja ptactwa krajowego. W niej na szczególną uwagę zasługują mewy śmiejące, mieszkanki okolic Lignicy, wielkie niszczycielki ryb. Z kolei idziemy znowu do mieszkańców krajów egzotycznych. Tu oglądamy kolibry w 500 odmianach, stanowiące największy zbiór kolibrów w Europie. Maleńkie te ptaszki noszą nazwę drogie kamienie, tak są barwne i urocze. Najmniejsze z z nich ważące 1, 2, 2 i pół grama nie są większe od małego motylka. Żyją wśród kwiatów, z których długim i cienkim, jak słomka dziobkiem wysysają sok, jedyne swe pożywienie. Jeszcze dwa osobliwe rodzaje ptaków to: wykałaczki krokodyla — ptaki, które śpiącemu krokodylowi oczyszczają paszczę z resztek pożywienia, a gdy dostrzegają niebezpieczeństwo grożące swemu żywicielowi, czynią wielki hałas budząc go i ostrzegając w ten sposób. Dziwna jest ta symbioza wśród stworzeń. W zdumienie wprawiają nas ptaki altankowe. Ustawiają one na ziemi gniazdka w kształcie małej altanki, albo namiotu, którego wnętrze wyścielają świeżymi kwiatami orchidei. Na zewnątrz gniazdko jest także ozdobione muszelkami i kwiatami. Mali ptasi romantycy dbają, aby kwiaty były zawsze świeże, codzień je zmieniają.

Następny dział Muzeum — entomologiczny, ma aż 12 tys. eksponatów. Owady, motyle oraz ćmy całego świata, począwszy od maleńkich, a skończywszy na dużych, jak ludzka dłoń, zdumiewają niezwykłymi barwami, różnorodnością kształtów oraz subtelnymi wzorami, malowanymi na skrzydełkach. Podziwia się tu najznakomitszego malarza — naturę.

Ostatnie eksponaty, jak korale czerwone i czarne wydobyte z głębin morskich 4 i 5 tys. m. gąbki oraz różnorodne ozd[illegible] dzikich ludów, wreszcie gatunk[illegible] drzew — dopełniają całości muzeum w Cieplicach.

W. Zagórska

Zapisy do 2-letniej szkoły przy Uniw. Pow. T. U. R. w Częstochowie

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Miejski Oddział w Częstochowie przyjmuje zapisy kandydatów na Uniwersytet Powszechny.

Zadaniem Uniwersytetu Powszechnego jest wytworzenie u słuchaczy naukowego poglądu na świat przez pogłębienie wiadomości w dziedzinie nauk społecznych, humanistycznych i przyrodniczych oraz przygotowanie słuchaczy do pracy zawodowej w administracji publicznej, w samorządzie, w instytucjach spółdzielczych, społecznych i kulturalno-oświatowych, ewentualnie do studiów wyższych w zakresie nauk prawno-ekonomicznych i społecznych. Uniwersytet Powszechny przeznaczony jest dla słuchaczy obojga płci.

Nauka w Uniwersytecie Powszechnym jest bezpłatna, odbywa się w godzinach wieczorowych (4 razy w tygodniu po 3 godziny) i trwa 2 lata. Pierwszy rok nauki ma charakter ogólnokształcący, a drugi rok posiada następujące trzy wydziały:
1) administracyjno-samorządowy,
2) spółdzielczy,
3) społeczno-oświatowy.

Na Uniwersytet Powszechny przyjmuje się młodzież i dorosłych powyżej 18-tu lat na podstawie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub egzaminu. Na drugi rok nauki mogą uczęszczać słuchacze, którzy ukończyli z wynikiem pomyślnym pierwszy rok nauki.

Kształcenie się na Uniwersytecie Powszechnym T. U. R.‘u jest bardzo korzystne z następujących względów:
a) daje kwalifikacje urzędnika II kategorii,
b) umożliwia awans społeczny na dotychczasowych placówkach pracy,
c) uprawnia do wstępu na niektóre wyższe uczelnie,
d) orientuje w najistotniejszych zagadnieniach życia,
e) stwarza dogodne warunki studiów: bezpłatność, godziny wieczorowe, możność korzystania ze środków i pomocy naukowych T. U. R.‘u.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria Uniwersytetu T. U. R. w Częstochowie, Sowińskiego 36, codziennie od godz. 17-ej do godz. 19-ej.

Kronika kielecka

Ku czci ofiar hitleryzmu

Polski Związek Zachodni, oraz Związek Więźniów Politycznych w Kielcach urządzają w dniu [illegible] września b. r. obchód ku czci ofiar mordów hitlerowskich. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem żałobnym w Kościele św. Wojciecha o godzinie 17, po czym nastąpi apel poległych na miejscu kaźni, tuż obok kościoła św. Wojciecha.

Po apelu zebrani udadzą się w pochodzie na ulicę Urzędniczą, gdzie na miejscu kaźni odbędzie się drugi apel, a stąd na miejscowy cmentarz, na miejsce zbiorowych mogił pomordowanych przez hitlerowców mieszkańców Kielc, gdzie zostaną złożone wieńce. (ł)

Wezwanie Komitetu Opieki nad zdemobilizowanymi

Komitet opieki nad zdemobilizowanym żołnierzem w porozumieniu z Tow. Przyjaciół Żołnierza zwraca się tą drogą do wszystkich zakładów pracy i instytucyj potrzebujących pracowników fizycznych i umysłowych, aby zgłaszali zapotrzebowania swoje do Urzędu Pośrednictwa Pracy w Domu Kultury w Kielcach, z wyraźnym podkreśleniem, że pragną zatrudnić zdemobilizowanych żołnierzy.

Równocześnie Komitet uprasza wszystkich ofiarodawców, pragnących przyjść z materialną pomocą zdemobilizowanym o składanie ofiar pieniężnych na konto Nr 414 w Banku Gospodarki Spółdzielczej „Społem“ w Kielcach. (ł)

W trosce o zdemobilizowanego żołnierza

(ł) W dniu 17 b. m. odbyła się w Kielcach pod przewodnictwem ob. Wicewojewody Kowalczewskiego przy udziale przedstawiciela DOW konferencja w sprawie utworzenia Komitetu, mającego za zadanie opiekę i pomoc w uzyskaniu pracy dla zdemobilizowanych żołnierzy. Powołano do życia specjalny Komitet pod protektoratem wicewojewody ob. Kowalczewskiego, w skład którego weszli przedstawiciele partyj, organizacyj społecznych i wojskowości.

Działalność Komitetu będzie uzgodniona i skoordynowana z działalnością Tow. Przyjaciół Żołnierza, organizacji powołanej w pierwszym rzędzie do opieki nad żołnierzem.

Przedstawiciel DOW zakomunikował zebranym, że 80% zdemobilizowanych żołnierzy wyraziło gotowość przesiedlenia się na Ziemie Odzyskane i w tym kierunku winni znaleźć poparcie i pomoc ze strony społeczeństwa.

Niezależnie od tego wydane zostały odpowiednie zarządzenia, ażeby wszystkie zakłady pracy zatrudniały zdemobilizowanych w minimalnej ilości 5% swego stanu zatrudnienia.

Uchwalono zorganizowanie na stacjach węzłowych punktów wyżywienia dla zdemobilizowanych.

Ściąganie zaległości świadczeń rzeczowych za rok ubiegły

(ł) W dniu 16 b. m. odbyła się w Woj. Urzędzie konferencja w sprawie realizacji zaległych świadczeń rzeczowych, przy udziale inspektora terenowego Min. Aprowizacji i Handlu ob. Karłowicza.

Ob. Karłowicz oświadczył imieniem Rządu, że zaległości ubiegłego roku gospodarczego będą bezwzględnie ściągnięte — i to zarówno zaległości świadczeń w zbożu jako też w kartoflach. Świadczenia z obszarów do 10 ha przelewane będą na rzecz gmin, z obszarów powyżej 10 ha na rzecz Państwa.

O ile chodzi o świadczenia w mięsie i mleku — to mogą one być spłacane w gotówce w stosunku 5 zł. za 1 litr mleka i 60 zł. za 1 kg. żywca.

Rzemieślnicy nie podwyższą cen

(ł) W dniu 19 b. m. odbyła się w Izbie rzemieślniczej w Kielcach pod przewodnictwem dyr. Wawrzyńskiego — konferencja przedstawicieli OKZZ, rad fabrycznych z przedstawicielami rzemiosła w sprawie obniżki cen za roboty wykonywane przede wszystkim przez krawców, szewców i t. d., a to w związku z uchwaloną ostatnio przez Radę Ministrów podwyżką płac.

Chodziło o to, ażeby rzemieślnicy i kupcy nie „dyskontowali“ tej podwyżki w sposób, który zmniejszyłby, albo zniweczył w zupełności efekt ostatniej podwyżki.

W toku dyskusji rzemieślnicy podkreślili, że nie mogą obniżyć cen za swoje świadczenia, gdyż przekalkulowane one były w ten sposób, ażeby dać minimum egzystencji średniej rodzinie rzemieślniczej. Nota bene minimum to określali przedstawiciele rzemiosła — na 15.000 zł. W każdym razie przedstawiciele rzemiosła zapewnili że nie podwyższą cen.

Nie marnować odpadków surowcowych

W każdym domu znajdują się w mniejszej lub większej ilości odpadki surowców — dla gospodarstwa domowego bezużyteczne — a dla przemysłu cenne, jako surowiec nadający się do przerobienia na materiały odzieżowe, książki i zeszyty, mydło, pastę do obuwia i t. p. Do odpadków tego rodzaju należą stare szmaty, makulatura, kości, szkło i t. d.

Zbiórka tych odpadków leży w interesie społecznym, gdyż przez dostarczenie przemysłowi tańszych surowców wpływa się pośrednio na obniżkę cen artykułów przemysłowych.

Zbiornice odpadków mieszczą się: w Kielcach przy ul. Czarnowskiej 16, (właśc. ob. Hutnikiewicz Michał), — w Częstochowie przy ul. Strażackiej 17 (właśc. ob. Jezierski Tadeusz), — w Jędrzejowie przy ul. Łysakowskiej 7 (właśc. Bielecki Antoni), — w Skarżysku Kamiennej przy ul. Słowackiego 6 (właśc. Wilman Roman).

Oddział rejonowy Ministerstwa Przemysłu, Centrala Odpadków, — mieści się w Kielcach, przy ulicy Źródlanej 23. (ł)

„Zemsta“ Aleksandra Fredry

Teatr kielecki otworzył sezon teatralny wystawieniem „Zemsty“ Fredry. Przedstawienie było swego rodzaju rewelacją artystyczną. Recenzję zamieścimy w dniach najbliższych. Na razie komunikujemy, że teatr kielecki otrzymał subwencję i znaczne kredyty, a co najważniejsze nowe kierownictwo w osobie znanego reżysera teatrów warszawskich i łódzkich Hugona Morycińskiego.

„Zemsta“ została nadzwyczaj starannie wystawiona. Teatr cały został odnowiony i doprowadzony do porządku. (ł)

Kilka słów o W. L. Anczycu

Znany działacz niepodległościowy i społeczny, poeta i pisarz ludowy był rewolucjonistą z roku 1846, za co skazany został na więzienie przez władze austriackie.

Był on również członkiem Rządu Narodowego w 1863 roku i czynnym uczestnikiem wszystkich późniejszych działań narodowych.

Jako pisarz Ludwik Anczyc zajął wybitne miejsce w literaturze. Podkreślić pragnę tutaj tylko jego twórczość patriotyczną i niepodległościową, jak pieśni powstańcze z 1863 r. i szereg sztuk historycznych a przede wszystkim „Kościuszko pod Racławicami“, która przez 60 lat z teatrów polskich krzepiła i pobudzała ducha narodowego, a do dziś nie straciła wartości patriotyczno-wychowawczej.

Osobny dział twórczości Ludwika Anczyca stanowiło pisarstwo dla ludu. Szczery demokrata, gorący wyznawca wiary w ideę odrodzenia narodu przez lud, dał cały szereg prac wychowawczych, oświatowych, społecznych, a nawet gospodarczych i rozrywkowych, tłumaczył i dostosowywał odpowiednio wzory zagraniczne i dostarczył nader wielostronnej literatury dla ludu i dziecka.

Był stałym współpracownikiem wszystkich ludowych czasopism, pod imieniem Kazimierza Góralczyka redagował pismo „Kmiotek“. Stworzył niemal szkołę literatury ludowej i społecznej, która wpłynęła na twórczość licznych następców z Konopnicką na czele.

Ludwik Anczyc położył również wielkie zasługi dla drukarstwa polskiego. Po roku 1863 wobec coraz większego ucisku w dwu innych zaborach, a tak niskiego poziomu drukarstwa w zaborze austriackim, że wiele dzieł drukowało się w Niemczech, Ludwik Anczyc założył drukarnię, tworząc placówkę niezależną, jako oparcie dla polskiej kultury i akcji niepodległościowej.

L. K.

Małomówność czy — metoda?

Mogą się komuś wydać nieco spóźnionymi dzisiejsze refleksje na temat mowy Byrnes‘a, jednak bolesny ten temat nie może niestety nadal stracić dla nas na aktualności.

Tym razem pragnę parę słów poświęcić echu jakie znalazła mowa min. Byrnes‘a w jednym z odłamów prasy katolickiej.

W Częstochowie wychodzi, mający pretensje do popularności i szerzenia uczciwego słowa, tygodnik katolicki „Niedziela“.

Nie pragnę na tym miejscu występować ani z przychylną ani z krytyczną oceną poziomu i wyników wychowawczych owego tygodnika — w ogóle.

Pragnę jedynie zapytać, co przeciętny czytelnik „Niedzieli“ dowiedział się o nieprzyjaznej dla Polski mowie, jaką wygłosił wielki protektor Niemiec, amerykański sekretarz Stanu — Byrnes.

Każda prasa urabia do pewnego stopnia (a do urabiania całkowitego dążąc konsekwentnie i świadomie) opinię i sąd swego czytelnika.

Jeśli ktoś zapragnie dowiedzieć się, jak informuje i urabia opinię swych czytelników pismo, które często jest jedynym informatorem dla wielu, poza ową „Niedzielą“ nie czytających ani periodyków, ani nawet prasy codziennej, niech przejrzy bezpośrednio po mowie min. Byrnes‘a wydany numer „Niedzieli“.

Numer 37 z dnia 15 września 1946 roku:

„W sprawie wschodnich granic Niemiec Byrnes oświadczył, że ta sprawa ostatecznie będzie załatwiona na Konferencji Pokojowej. Naszym zdaniem ta sprawa właściwie winna mieć tylko takie rozwiązanie, jakie ma w tej chwili“.

Tyle. Tylko tyle ma do powiedzenia „Niedziela“ w sprawie, która słusznie zabolała cały naród polski: katolicki i niekatolicki, która zabolała i oburzyła wszystkich tych, którym sprawa Polski jest droższa ponad waśnie partyjne, orientacje polityczne, ponad własne interesy i ambicje.

Tyle ma do powiedzenia pismo katolickie wychodzące w Polsce, za polskie pieniądze i dla polskich czytelników.

„Naszym zdaniem ta sprawa właściwie...“

Tak, zdaniem „Niedzieli“ — „właściwie“ — dzięki Bogu, że zdaniem całego (tak — całego!) narodu — „na pewno i bez żadnej wątpliwości“

Śmieszną byłaby obawa, że jednostki, które mówią „właściwie“ zaważą na opinii narodu i nie to nas niepokoi, niepokoi nas natomiast fakt, że tygodnik katolicki (polski) w wiadomościach ze świata obejmujących 293 wiersze, na poruszenie nieprzyjaznego Polsce akcentu mowy Byrnes‘a poświęca wierszy 7 (!).

Ale za to — cennych! I — niezapomnianych!

Pragnę na tym miejscu kategorycznie zaznaczyć, że to, co piszę nie dotyczy w żadnym razie reszty prasy katolickiej, która wobec tej sprawy zajęła stanowisko jasne, uczciwe, godne prasy — polskiej, a wypowiedzi piszących były wypowiedziami patriotów.

G.

Nowe kursy językowe

W ramach Miejskich Zakładów Kształcenia Dorosłych w Częstochowie organizują się kursy języków obcych, na razie języka rosyjskiego, francuskiego i angielskiego.

Informacje i zapisy w Bibliotece Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego Aleja N. M. Panny 22 I-sze piętro, codziennie, oprócz niedziel i świąt, od 10 do 12 i od 16 do 19.

Mabel Grain 8)

Morderstwo w loży Nr. 7

(W tłumaczeniu Władysława Krzemińskiego).

— Czy pan wie, że Tom Roller powrócił do Londynu?

— Tom Roller? Kto to taki? — zapytał detektyw.

— Widać, że pan jest jeszcze nowicjuszem w swoim fachu. Tom Roller, kulawy Tom, jak go nazywają, był jednym z najniebezpieczniejszych przeciwników inspektora Colta... Colt posłał go za fałszerstwo czeków na 10 lat do więzienia... Tom poprzysiągł zemstę inspektorowi. Przed dwoma miesiącami wyszedł na wolność. W dniu morderstwa widziano go podobno w barze w pobliżu teatru.

— Dziękuję bardzo — rzekł uprzejmie Roy. — Wiadomość ta może okazać się dla nas bardzo cenną! — Mówił te słowa powoli, myśląc jednocześnie, jak mało sprytu objawia ten „kwalifikowany“ autor sztuk detektywistycznych, próbując ściągnąć uwagę policji na owego Rollera. — Czy panią nie nudzą te sprawy, miss Morrison? — dodał, zwracając się do aktorki. — Myślę, że wolałaby pani raczej słuchać komplementów.

— Nie. Te sprawy mnie interesują... Lubię sensacje.

W tej chwili do inspektora podszedł kelner.

— Przepraszam, czy pan inspektor Roy? Jest telefon do pana.

Inspektor wstał. — Wybaczcie państwo na moment. To na pewno mój służący pyta, czy ma czekać na mnie, czy też może iść spać.

— Niech go pan pośle spać, Roy... Pójdziemy jeszcze do Ritza!

Inspektor wyszedł. Harding przysunął się bliżej do Grace. — Nie podoba mi się ten chłopiec — rzekł. — Jest skryty... Trzeba będzie na niego uważać! Musisz się nim trochę zająć, Grace!

— Ani myślę! Nie znam twoich zamiarów, ale w żadnym wypadku nie mam ochoty ci pomagać i robię sobie gorzkie wyrzuty, że dałam się namówić na tę wizytę u Colta, tym bardziej, że następnego dnia zamordowano go. Jesteś sympatyczny i dlatego toleruję cię, ale nie wmawiaj sobie, że masz jakąś władzę nade mną!

Harding zacisnął wargi. — Zobaczymy, moja miła. Znajdę inny sposób na niego. Ty wiesz, że sztuki moje nie przynoszą mi zbyt wiele. A życie dużo kosztuje!

Dick Roy nie był szczególnie zdziwiony, gdy sierżant Stevens doniósł mu o odkryciu tajnej skrytki w garderobie teatru „Picadilly“. — Nie na próżno cię tam przecież wysłałem, Stevens! Mamy w tej chwili rybkę w sieci, mój drogi... Przyjdziesz tutaj ze swoimi ludźmi i zatrzymasz się w hallu... Skoro wyjdę z nim, zrobisz, co do ciebie należy.

— Rozkaz, inspektorze!

Roy wrócił na salę. — Niestety, nie był to mój lokaj. Telefonował sierżant Stevens ze Scotland Yardu. Sprawy służbowe. Za dziesięć minut będę zmuszony pożegnać państwa... — To mówiąc, inspektor spojrzał na zegarek. — Zdaje się, że mój zegarek spieszy. — dodał — która jest naprawdę?

Harding pociągnął rękaw marynarki. — Za pięć minut dwunasta — rzekł.

— A widzi pan... u mnie już po dwunastej... Piękny zegarek pan ma, mister Harding.

— Tak, szwajcarski, najnowszy typ, samonakręcający się.

— Wspaniały wynalazek, prawda panno Morrison. — Taki zegarek chyba nigdy nie zawodzi...

Ale Grace Morrison nie odpowiadała. Była zdenerwowana. — Chciałabym już odejść — rzekła w końcu.

— Pójdziemy razem — rzekł Harding. Kiedy wreszcie dowołali się kelnera i zapłacili rachunek, wstali, udali się do hallu, aby ubrać się w garderobie — sierżant Stevens znajdował się tam już ze swymi ludźmi...

Na znak, dany przez inspektora, Stevens poszedł do garderoby.

Nie chciałem panu na sali sprawiać przykrości, mister Harding — rzekł inspektor. — Wolałem to zrobić dyskretnie. Jest mi ogromnie przykro, ale zmuszony jestem aresztować pana i niestety panią również, miss Morrison. Mam nadzieję, że nie biorą mi państwo tego za złe. A teraz wyjdziemy uśmiechnięci. Proszę mnie wziąć pod rękę, miss Morisson. Po co ludziom sprawiać bezpłatne widowisko. Idziemy, Stevens! Czy samochód czeka?

— Tak jest, inspektorze!

Van Huzen tłumaczy się

Meldując inspektorowi odnalezienie van Huzena, Farell spodziewał się nadzwyczajnych pochwał ze strony inspektora. Ten jednakże uznał to za rzecz przez się zrozumiałą i natychmiast przesłuchał go.

— Van Huzen skłamał. Dlaczego?

— Miałem przy sobie bardzo cenną kolię i kilka brylantów. Bałem się, że w czasie zamieszania mógłbym stracić te klejnoty i narazić się na nieprzyjemności.

— Jeżeli kosztowności należą do pana, nie miał pan żadnych podstaw do obawiania się czegokolwiek.

— Wolałem nie mieszać się do spraw kryminalnych, tym bardziej, że jestem cudzoziemcem.

— Czy pan jednak nie uważa, że swoim zachowaniem się ściąga pan na siebie podejrzenie?

— Jestem obywatelem holenderskim i mój poseł może wziąć mnie w obronę!

— A jak pan wytłumaczy sprawę zgubionego guzika?

— Kosztowności znajdowały się w skórzanym etui, które nosiłem w tylnej kieszeni spodni. W chwili, gdy pani, siedząca przede mną w loży wszczęła alarm — wyciągnąłem gwałtownie etui z kieszeni spodni i schowałem je w wewnętrznej kieszeni smokingu. Być może, że skutkiem gwałtownego szarpnięcia guzik oderwał się.

— Tak, to możliwe. Czy nie uważał pan jednak za niebezpieczne noszenie tak znacznego majątku przy sobie?

— Miałem o godzinie jedenastej spotkanie z pewnym londyńskim kolegą — mieliśmy udać się do klienta.

— Tak późnym wieczorem? — Inspektor zdziwił się naprawdę.

— Któż to taki?

— Panna Grace Morisson zamówiła nas po przedstawieniu do swej garderoby — stąd właśnie miałem brylanty przy sobie!

(d. c. n.)

Wystawa: Przemysł-Rolnictwo-Rzemiosło

Pawilony Rządowe

Na terenie Wystawy w Częstochowie wznoszą się dwa osobne pawilony zajęte przez instytucje państwowe. Pierwszy to wzniesiony przez Ministerstwo Lasów a właściwie Dyrekcję Okręgową Lasów Państwowych w Łodzi — pawilon Lasów Państwowych. Został on wybudowany w kształcie dużej litery H z okrąglaków, kryty gontem, na środku terenu Wystawy i przypomina jakby starosłowiańską gontynę i stał się reprezentacyjnym pawilonem Wystawy. Ozdobiony flagami i oświetlony reflektorami stwarza wieczorem czarodziejski nastrój. Wiszące na pawilonie prześlicznie kute w żelazie i zdobne rżniętym szkłem latarnie uzupełniają całość. Wnętrze jego nie ustępuje pięknemu wyglądowi zewnętrznemu. Doskonałe obmyślone mapy plastyczne, wykresy obrazowe, liczne plakiety, wreszcie setki pięknych eksponatów, związanych ze wszystkimi dziedzinami leśnictwa, stwarzają z Pawilonu Lasów całość o olbrzymiej wartości artystycznej i propagandowej, toteż stałe tłumy zwiedzających zalegają ten pawilon.

Drugim pawilonem rządowym — to pawilon Polskich Kolei Państwowych, a raczej Dyrekcji Kolei w Łodzi. Znalazły tam schronienie swoje Polskie Biuro Podróży „Orbis" i Poczta. Pawilon ten został urządzony pod hasłem: „Z ruin i gruzów stworzymy rękami kolejarzą polskiego sprawne i potężne kolejnictwo polskie". Widzimy więc tam cały ogrom zniszczenia, w jakim znajdowały się koleje gdyśmy przejmowali je, a dziś działające sprawnie mimo braków tego wszystkiego co nam jest potrzebne do normalnej pracy. Jest to doskonała nauka przeglądowa, że w tych warunkach, w jakich Polacy potrafią pracować, żaden inny naród nic by nie zrobił. Wejście do pawilonu wskazują dwa semafory, które błyszcząc zielonym światłem, jakby mówią: Droga wolna i bezpieczna.

Organizacje społeczne

Z organizacji społecznych na Wystawie wystąpiły: Polski Czerwony Krzyż, Harcerstwo i Społeczno Obywatelska „Liga Kobiet".

Polski Czerwony Krzyż uruchomił punkt opatrunkowy, który jest równocześnie pawilonem propagandowym działalności czerwonokrzyskiej.

Liga Kobiet pokazuje w niewielkiej salce ręczne prace kobiet i swą działalność na polu społecznym.

Harcerstwo rozbiło w lasku obok pawilonu Lasów swój obóz, do którego ściągają wszyscy zwiedzający, by zobaczyć harcerzy przy pracy i wypoczynku. Poza tym harcerstwo w kalendarzu imprez zajęło środę, urządzając popularne ognisko harcerskie, na które ściąga całe miasto, gdyż cieszy się ono ogólną popularnością.

Na Wystawie znalazła się również i najpopularniejsza w Polsce instytucja — to jest UNRRA. Kilka tablic z wykresami ilustruje pomoc, jaką ta instytucja niesie Polsce we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Wspomnieć należy jeszcze o jednym momencie, a mianowicie codziennie są urządzane dla wszystkich zwiedzających bezpłatne imprezy artystyczne z Miejską Orkiestrą Symfoniczną na czele.

Wszyscy zwiedzający Wystawę — otrzymują bezpłatnie znaczek pamiątkowy z herbem miasta i napisem: „Częstochowa — 1946". Inowacją po raz pierwszy wprowadzoną w Polsce — to ofiarowanie bezpłatnie wszystkim zwiedzającym Przewodnika po Wystawie. „Przewodnik" ten o objętości 64 stron ukazał się w pierwszym nakładzie w ilości 100.000 egz. Komitet Wystawy uczynił to olbrzymim kosztem, aby spełnić jak najszerzej swe społeczne zadanie, zbliżenie konsumenta z producentem. Zwiedzający, szczególniej ze wsi, będą czerpali z „Przewodnika" informacje, gdy będą potrzebowali coś kupić. Tak się przedstawia Wystawa zorganizowana w ciągu 6 tygodni a wybudowana w ciągu 3 tygodni. To też możemy być pewni, że przyszłoroczna Wystawa, która trwać będzie od początku maja do końca września zamieni się w prawdziwą „Częstochowską Pewukę".

—o—

Uruchomienie fabryki wagonów w Sanoku

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego donosi, że zgodnie z planem uruchomienia fabryk wagonów kolejowych w pierwszej połowie b. m. — fabryka w Sanoku została uruchomiona. Dotychczas wyprodukowano 20 wagonów.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

Dziś wieczór Opery, Operetki i Baletu

Najpiękniejsze melodie i tańce świata w wykonaniu **Barbary Kostrzewskiej, Mily Kołpikówny Eugeniusza Paplińskiego**

Dziś w poniedziałek 23 i jutro we wtorek 24 bm. o g. 19.15 wystąpią w dużej sali Teatrów Miejskich Barbara Kostrzewska, primadonna scen polskich, zagranicznych i radia, Miła Kołpikówna, primabalerina teatrów warszawskich, Eugeniusz Papliński, baletmistrz teatrów warszawskich i Alfred Müller solista polskiego radia z Wieczorem Opery, Operetki i Baletu.

Wspaniały program zawiera fragmenty z oper i operetek: „M-me Butterfly", „Cyganeria", „Rose-Marie", „Wesoła Wdówka", „Czardasze" Czajkowskiego, „Romans", Chopina mazurek h-moll i preludia oraz Bethovena, Prokofiewa, Verdiego. Liszta. tańce solowe i duety: „Maestro" muz. Suppe", „S.O.S." muz. Grieg, „Śmierć Łabędzia", Saint-Säens. wiązanka walców Lehara, ludowy „Nie kuś Jasiu".

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia wieczoru. Tel. kasy 21-61.

Przebój sezonu Łodzi „Bliźniak"

z Dymszą, Górską, Kurnakowiczem i Łapińskim

W połowie bieżącego tygodnia wystawiony będzie przebój sezonu Łodzi, komedia muzyczna p. t. „Bliźniak" w świetnym wykonaniu znakomitych komików scen polskich Dymszy, Kurnakowicza, Łapińskiego oraz Irony Górskiej, uroczej artystki scen warszawskich i łódzkich. Bliższe szczegóły podamy jutro.

„Uczeń diabła" G. B. Shawa

z Dobiesławem Damięckim

dla wyższych klas szkół średnich

Dziś, w poniedziałek. 23 i jutro we wtorek 24 bm. o godz. 15-ej „Uczeń diabła" sztuka w 3 aktach (w 5 obrazach) Bernarda Shawa w obsadzie premierowej z Dobiesławem Damieckim w roli tytułowej. Reżyseria Dobiesława Damięckiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienia te zostały zorganizowne przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego i Dyrekcję Teatrów dla wyższych klas szkół średnich.

Bilety na te dwa przedstawienia do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Dąbrowskiego 7.

Sala Kameralna

Dziś, w poniedziałek 23 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej „Ich czworo". W rolach głównych: Gołaszewska, Krzyżanowska, Turska. Wodyńska, Orliński, Szymkowski. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

4 ty dzień ciągnienia I klasy 48 loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 49902

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 41393 48367 69734 90217

Wygrana 20.000 zł. Nr 10461

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 26750 44868 45132 48848 52081 63236 77658 81878 86794 87955 90704 95455

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 10212 11529 16259 25056 55366 61021 67700 70708 76838 81273 82239 442 816 89782 91135 92943 96701 99326

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 12211 13853 28784 38773 39886 44003 45997 45727 48043 52346 60091 63200 70067 76609 78929 80430 82709 84424 86944 90600 91244 93005 95394 97096

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 1388 3016 4876 9285 10938 12710 18074 20000 26230 32009 33995 37871 38810 45064 457 47775 49821 51224 57044 58054 58917 59471 62701 718 66287 645 809 68284 80993 85421 87932 89377 94466 95175 992 98150 99302

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 610 612 2445 3061 377 4735 6075 804 7185 938 8757 9469 745 10216 937 11516 615 790 843 13348 14021 463 16688 17054 403 432 919 18589 824 997 20073 139 21016 944 969 22109 508 514 23354 942 24634 734 776 27121 28272 466 29432 671 30531 31392 657 32160 33700 716 932 34504 992 36204 287 37868 38091 271 891 946 39527 692 40234 298 539 834 848 893 41409 560 42568 43733 899 44637 770 777 962 45482 618 46298 322 718 732 950 47082 224 48233 935 49661

50242 51327 437 745 53837 53500 54470 615 55851 858 56224 769 938 57008 810 59218 434 732 60017 346 390 728 871 905 61447 563 62115 700 985 63139 64252 65772 866 66433 950 67207 899 68372 441 446 804 887 894 70002 066 148 288 845 886 71379 74026 323 846 870 75876 960 76016 481 598 917 78254 545 594 747 855 871 80305 917 81040 599 82077 122 183 318 560 608 928 83315 326 379 605 886 84383 888 936 85067 912 86221 87033 87119 269 350 414 629 720 771 965 89746 90109 154 201 234 264 578 91313 589 92071 253 687 93484 609 924 974 95115 137 141 163 188 233 303 370 527 56939 97149 241 440 822 98367 774 99597 765 824 838

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł II-go dnia ciągnienia

55597 630 50 90 942 56016 48 339 97 433 4 629 700 14 76 993 57015 210 57 629 849 994 58055 113 48 513 4 669 701 860 901 59015 354

60012 046 069 416 575 684 827 61255 257 414 482 571 740 950 62146 321 471 601 616 796 805 828 962 963 63038 072 377 664 699 726 768 770 64099 104 276 376 520 648 65038 393 532 567 577 805 66020 056 112 283 393 411 514 541 628 632 704 789 890 903 67220 237 256 406 453 460 461 621 769 782 788 948 68118 271 425 485 527 549 557 672 802 69279 557 945 70063 102 187 257 298 345 423 522 584 683 766 838 71117 229 250 458 491 590 803 926 72318 341 639 649 683 718 835 990 992 73237 260 292 492 587 640 654 662 902 74141 175 253 289 336 371 372 382 392 425 441 755 805 947 956 986 75048 238 242 523 576 676 715 734 801 938 76006 049 330 370 381 462 468 732 850 884 901 980 77010 033 345 351 683 78077 298 374 397 402 406 421 513 650 655 807 833 893 976 79041 071 130 218 451 485 499 505 518 619 680 825 846 991

80007 053 358 369 379 591 638 702 716 767 775 847 864 943 81024 031 073 179 220 221 242 281 302 426 456 578 587 721 787 82033 161 240 304 355 363 391 455 456 459 531 558 582 627 706 763 789 833 924 986 8[illegible] 026 042 045 057 059 110 126 152 [illegible] 179 232 244 247 248 252 300 305 [illegible] 372 391 425 461 471 562 590 714 898 957 84359 671 904 928 977 85142 381 402 513 570 598 607 667 778 86010 042 164 271 272 335 463 622 770 814 851 899 937 960 87246 328 342 382 399 405 517 520 584 607 675 918 938 970 88025 062 066 165 209 265 292 363 396 733 827 957 975 979 981 89066 323 370 498 667 774 858 909 986 90147 148 186 198 242 243 261 277 282 293 299 334 358 426 518 530 597 837 895 919 991 91164 170 192 473 539 544 605 725 792 850 971 92050 156 175 275 424 572 658 790 984 93033 059 212 246 312 427 433 434 463 490 502 559 788 957 94113 220 303 521 615 984 997 95120 133 153 211 242 310 367 387 400 405 425 448 458 465 491 556 574 576 582 610 714 945 951 987 96219 293 391 584 634 799 996 97030 445 563 746 805 844 909 932 98979 097 099 136 175 257 295 355 406 418 511 532 652 673 791 799 808 878 890 99047 053 072 105 165 209 419 429 457 611 632 792 818 907 962

Wygrane po 250 zł. z III-go dnia ciągnienia podane będą jutro.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południ. 12.35 Arie i pieśni włoskie. 12.55 „5 minut poezji" 13.00 „Na ziem. odzysk." 13.15 „Z życia nar. słow." 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Konkurs dla dzieci „Jak nazwiemy pierwsze zwierzątko w ZOO" w oprac. ar. Łabińskiego. 14.20 Audycja dla młodzieży. 16.00 Dziennik popołud. 16.30 Recital altówkowy Miecz. Szaleskiego. 16.55 „Nowa poezja francuska" 17.10 Koncert rozrywkowy Małej Orkiestry P. R. 17.55 „Odbudowujemy Warszawę". 18.10 Audycja słowno-muzyczna w opr. Hel. Zboińskiej-Ruszkowskiej. 19.00 „Nauka przy gł." 19.30 Sylwetki kompoz. współ. Stefan Kisielewski. 20.00 Dzien. wieczor. 20.30 Recit. skrzyp. Henryka Kowalskiego. 21.00 Ciekawost. liter. 21.10 Haydn — Kwartet D-dur Nr 38. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Koncert rozrywk. 22.30 XVII audycja z cyklu „Niespodzianki muzyczne". 23.00 Ost. wiad. dzien. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka lekka. 23.55 Skrót ost. wiad. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. 664/46.

OGŁOSZENIE

w sprawie wydawnictwa chleba przydziałowego na m-c wrzesień 1946 roku.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 28 września br. sklepy SSS „Jedność" i sklep spółdz. „Aniołów" rozpoczną wydawnictwo chleba przydziałowego dla ludności m. Częstochowy na karty zaopatrzenia z nadrukiem wrzesień 1946 r. dla wszystkich kategorii kart.

Normy chleba i wycinanie kuponów:

kategoria	Ilość w kg	Wycinanie kuponów	
I	8 i pół	1, 2, 3. 4, po 2 kg	kup. 5 po pół.
II	6 i pół	1, 2, 3. po 2 kg	kup. 4 po pół
III	5	1, 2, po 2 kg	kup 3 po 1 kg
IR	6	1, 2, 3 po 2 kg	
IIR	4	1, 2, po 2 kg	

Wykaz sklepów w których można pobierać chleb pozostaje bez zmian.

Zakłady charytatywne jak sierocińce, domy starców itp. otrzymywać mogą karty zapotrzebowania na chleb lub mąkę bezpośrednio w Wydziale Aprowizacji i Handlu. To samo dotyczy większych fabryk i zakładów.

Termin wydania chleba na miesiąc sierpień upływa z dniem 25.IX. br.

Wydawanie chleba na miesiąc wrzesień trwać będzie jedynie do 25.X.1946.

Jednorazowe pobranie całej należności chleba jest niedozwolone.

Częstochowa, dnia 20 września 194 6r.

Wiceprezydent Miasta
(—) D. Kapelski.

PAP 3005

Ś. † p.

z Skrzyńskich Alina Łaszczyńska

Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 21 września 1946, przeżywszy l. 68

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. N. M. P. 51, nastąpi dn. 23 b. m. o godz. 9-tej rano do kościoła Najśw. M. P. a po nabożeństwie na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

Mąż i dzieci.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja i Administracja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.